

Janusz Gajda

CZEŚĆ III. STOSUNKI PRAWNE POMIĘDZY RODZICAMI A DZIEĆMI W ŚWIETLE UREGULOWAŃ WSPÓŁCZESNEGO PRAWA ADOPCYJNEGO

1. Ogólna charakterystyka przysposobienia

1.1. Pojęcie przysposobienia i jego rodzaje w prawie polskim oraz wybranych obcych systemach prawnych

1.1.1. Pojęcie przysposobienia

Przysposobienie zostało uregulowane w aktach prawnych, tak ze sfery prawa prywatnego, jak i publicznego. Podstawowe znaczenie mają: kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1965 r.¹, ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej², a także kodeks postępowania cywilnego z dnia 17 listopada 1964 r.³ Pomimo szeregu regulacji w polskim prawie brak jest definicji przysposobienia⁴. Jak się jednak przyjmuje, polega ono na stworzeniu między przysposabiającym a przysposabianym takiego stosunku prawnego,

1 Ustawa z dnia 25 lutego 1965 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 2020 poz. 1359, t.j.

2 Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2020 poz. 821, t.j.

3 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2020 poz. 1575, t.j.

4 Nie zawiera jej także przygotowany pod auspicjami Rzecznika Praw Dziecka projekt Kodeksu rodzinnego z lipca 2018 r.

jaki istnieje pomiędzy rodzicami a dzieckiem⁵. Mówi się też o kreowaniu stosunku prawnorodzinnego podobnego do stosunku istniejącego pomiędzy tymi osobami⁶. Nadmienia się także, że adopcja jest takim stosunkiem prawnym, jaki istnieje między rodzicami a dzieckiem, ale powstałym z woli zainteresowanych osób⁷, albo iż jest ona ustanowieniem w sposób urzędowy prawnej więzi, na wzór tej, jaka łączy rodziców z dziećmi⁸. Przytoczone określenia odwołują się do treści art. 121 § 1 k.r.o., który stanowi o powstaniu między przysposabiającym a przysposobionym takiego stosunku, jaki istnieje między rodzicami a dziećmi⁹.

W przytoczonych uprzednio definicjach adopcji akcentuje się powstanie – wskutek orzeczenia przysposobienia – stosunku prawnego (ewentualnie rodzinnoprawnego) takiego samego – albo przynajmniej zbliżonego do niego – jaki istnieje między rodzicem a dzieckiem¹⁰. Jak się ponadto wskazuje, ustanowienie przez sąd adopcji kreuje silną więź prawną pomiędzy dzieckiem a osobami przysposabiającymi oraz ich rodziną. W założeniu jest to więź trwała, która powinna istnieć przez pokolenia¹¹. Z powołanych określeń można również wywnioskować, że podstawowym celem instytucji przysposobienia jest stworzenie dziecku odpowiedniego środowiska opiekuńczo-wychowawczego, maksymalnie zbliżonego do naturalnego środowiska rodzinnego¹². Przysposobienie wychodzi również naprzeciw dążeniom ludzi, którzy nie mają własnych dzieci, umożliwiając im zaspokojenie instynktu rodzicielskiego¹³. Zdecydowany jednak priorytet ma dobro dziecka i ono ma też zasadnicze oraz rozstrzygające znaczenie z punktu widzenia dopuszczalności adopcji.

Do rozważenia jest jednak, czy współcześnie można w dalszym ciągu mówić o tworzeniu, w następstwie przysposobienia, identycznego (maksymalnie do niego zbliżonego) stosunku, jaki istnieje między rodzicami a dziećmi. Biorąc bowiem pod uwagę dokonującą się ewolucję unormowań poświęconych adopcji¹⁴, także w odniesieniu do prawa do poznania własnego

5 Tak np. J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 466. Identyfikacja np. R. Łukasiewicz [w:] J.M. Łukasiewicz (red.), *Instytucja prawa rodzinnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 237.

6 Zob. T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 300; por. też M. Prucnal-Wójcik [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Komentarze Prawa Prywatnego, t. V, C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 1365.

7 Zob. J. Ignatowicz (w opracowaniu J. Gajdy) [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 897.

8 Tak M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 193.

9 Odnośnie do innych systemów prawnych zob. np. art. 356 k.c. franc., według którego wskutek przysposobienia przysposabiający uzyskuje pokrewieństwo zastępczące pokrewieństwo naturalne. Z kolei ustawodawca niemiecki zaakcentował (§ 1754 ust. 1 i 2 k.c. niem.) uzyskanie przez adoptowanego pozycji dziecka pochodzącego z małżeństwa przysposabiających lub dziecka przysposabiającego. Natomiast o przyjęciu do rodziny przysposabiającego adoptowanego dziecka na prawach córki albo syna nadmienione zostało w art. 207 ust. 1 ukraińskiego kodeksu rodzinnego z 2002 r.

10 Można jednak również spotkać się ze stwierdzeniem, że rodzina adopcyjna, pomimo starań przysposabiających, nigdy nie będzie dokładnie taka jak rodzina biologiczna. Przesądzą o tym różnice pomiędzy rodziną adopcyjną oraz biologiczną. Por. J. Majchrzyk-Mikula, M. Matusiak, *Spoleczny kontekst funkcjonowania rodziny adopcyjnej po przysposobieniu*, „Journal of Modern Science” 2016, nr 4(31), s. 349.

11 Tak M. Andrzejewski, *Rozważania o tożsamości zastępczego rodzicielstwa (i kilku drobniejszych sprawach)* [w:] D. Trawkowska (red.), *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011, s. 170.

12 Zob. np. J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 287.

13 J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, LexisNexis, Warszawa 2001, s. 223.

14 Odnośnie do tej ewolucji w Polsce zob. np. M. Andrzejewski, *Przeobrażenia pieczy zastępczej i przysposobienia w Polsce na przełomie XX i XXI wieku* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 26–34.

pochodzenia przez przysposobionego, można chyba mówić o stopniowym odchodzeniu przez ustawodawców od tego modelu. Skoro bowiem obecnie dominuje przekonanie o potrzebie jawności adopcji (zwłaszcza w tzw. sferze wewnętrznej), uzasadniane zresztą m.in. ideą ochrony praw człowieka, wskutek której dziecko będzie znało swoich biologicznych rodziców, to raczej trudno mówić o tym, że w następstwie przysposobienia powstanie rodzina maksymalnie zbliżona do biologicznej, skoro adoptowany zna swoich rodziców naturalnych i nawet utrzymuje z nimi kontakty. Co więcej, wskazuje się, że w nieodległej (zapewne) przyszłości cechą charakterystyczną przysposobienia będzie zgoda przyszłych przysposabiających na istnienie lub podtrzymywanie, a nawet odbudowanie relacji przysposobionego przez nich dziecka z jego rodzicami biologicznymi¹⁵. Taka sytuacja sprawi, że trudno będzie wówczas mówić o „klasycznym” układzie rodzinnym, w którym funkcjonują rodzice (jedna para rodzicielska i dziecko).

Pomimo uczynionego powyżej zastrzeżenia, nadal aktualne wydaje się stwierdzenie, że podstawowym celem przysposobienia jest stworzenie ram prawnych dla funkcjonowania związku o charakterze rodzinnym. Ma ono umożliwić realizację prawa dziecka do wychowywania się w środowisku, w miarę możliwości jak najbardziej zbliżonym do naturalnej rodziny. Przysposobienie powinno zapewnić dziecku możliwość rozwijania się w optymalnych dla niego warunkach oraz służyć przede wszystkim jego dobru¹⁶, a rodzina adopcyjna być dla dziecka miejscem, w którym zaspokaja ono swoją potrzebę przynależności oraz kontaktu emocjonalnego¹⁷.

1.1.2. Rodzaje adopcji

Dokonywanie podziału na poszczególne rodzaje przysposobienia możliwe jest na podstawie różnorodnych kryteriów. Jeżeli pod uwagę wziąć skutki orzeczonej adopcji dla krewnych stron wyróżnia się przysposobienie pełne i niepełne¹⁸. Z kolei z punktu widzenia trwałości stosunku przysposobienia wyodrębnia się adopcję rozwiązywalną i nierozwiązywalną.

15 Tamże, s. 33.

16 Por. E. Holewińska-Łapińska [w:] T. Smoczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, System Prawa Prywatnego, t. 12, C.H. Beck, INP PÁN, Warszawa 2011, s. 498.

17 Zob. E. Garncarz, *Znaczenie działalności Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Rzeszowie w zakresie doboru kandydatów do pełnienia funkcji rodziców adopcyjnych* [w:] D. Dominik (red.), *Dla dobra dziecka. 10 lat Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Rzeszowie*, RŚ Druk, Rzeszów 2004, s. 16.

18 Zagadnienie to jest sporne w piśmiennictwie. Część bowiem autorów opowiada się za wspomnianym stanowiskiem, część zaś optuje za podziałem na adopcję całkowitą (pełną nierozwiązywalną), pełną i niepełną, wskazując, że adopcja całkowita jest odrębnym rodzajem przysposobienia, a nie tylko odmianą przysposobienia pełnego. Por. też uzasadnienie uchwały SN z 16 września 2015 r., III CZP 47/15, OSNC 2016, nr 7–8, poz. 85. Odnośnie zaś do innych systemów prawnych jako przykład w tej mierze można podać prawo francuskie, w którym wyróżnia się przysposobienie pełne (*adoption plénière*) i niepełne (*adoption simple*). Zob. np. A. Machowska [w:] A. Machowska, K. Wojtyczek (red.), *Prawo francuskie*, t. I, Zakamycze, Kraków 2004, s. 173–174; E. Płonka, *Przysposobienie według prawa francuskiego po reformie z 1976 r.*, „Studia Cywilistyczne” 1988, t. XXXIV, s. 160 i nast.; E. Wojnicka, *Pochodzenie dziecka i przysposobienie we francuskim prawie rodzinnym i prywatnym międzynarodowym* [w:] *Pochodzenie dziecka i przysposobienie w prawie polskim i obcym. Transseksualizm – zagadnienia prawne*, Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP, Lublin 1999, s. 112–115. Z piśmiennictwa francuskiego patrz np. G. Cornu, *Droit civil. La Famille*, L.G.D.J., Paris 1996, s. 371 i nast. Wspomniany dychotomiczny podział znany jest też prawu włoskiemu, w którym można wyróżnić przysposobienie pełne małoletnich (*adozione legittimante dei minori*) oraz przysposobienie niepełne małoletnich (*adozione non legittimante*). Por. m.in. K. Mironowicz, *Przysposobienie we włoskim prawie rodzinnym i prywatnym międzynarodowym* [w:] *Pochodzenie dziecka...*, s. 158–160.

Podstawowym rodzajem przysposobienia na gruncie unormowań k.r.o. jest przysposobienie pełne rozwiązywalne¹⁹. Można także nadmieniać o innych jeszcze rodzajach adopcji, biorąc pod uwagę kolejne kryteria, jak np. przysposobienie:

1. krajowe i zagraniczne (przysposobiony pozostaje po dokonaniu adopcji w kraju lub zmianie ulega jego miejsce zamieszkania na inne państwo);
2. wspólne i przez osobę niepozostającą w takim związku (tj. przez małżonków albo osobę niepozostającą w związku małżeńskim)²⁰;
3. ze wskazaniem i bez takiego wskazania²¹;
4. przez osobę spokrewnioną i osobę, której nie łączą więzy krwi z adoptowanym²².

W związku z tym, że zgodnie z art. 114 § 1 k.r.o. przysposobić można osobę małoletnią, na gruncie prawa polskiego nie jest aktualny podział na przysposobienie małoletniego i pełnoletniego znany innym systemom prawnym, jak chociażby prawu niemieckiemu²³. W praktyce możliwe jest jednak orzekanie o przysposobieniu osoby już pełnoletniej pomimo brzmienia art. 114 § 1 k.r.o.²⁴

1.2. Wzmianka o przesłankach przysposobienia

1.2.1. Przesłanki przysposobienia według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego

Na gruncie unormowań k.r.o. można wyróżnić następujące grupy przesłanek:

1. dotyczące przysposobianego (dobro dziecka, jego małoletność, zgoda lub wysłuchanie);
2. odnoszące się do przysposabiających (zgoda na przysposobienie wyrażająca się w złożeniu wniosku, pełna zdolność do czynności prawnych, odpowiednie kwalifikacje osobiste, posiadanie opinii kwalifikacyjnej oraz świadectwa ukończenia szkolenia);
3. inne (orzeczenie sądu, odpowiednia różnica wieku, zgoda: rodziców, małżonka, opiekuna).

19 Tak E. Holewińska-Łapińska [w:] T. Smoczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 648–649.

20 Artykuł 115 § 1 k.r.o. nie pozostawia w tej mierze wątpliwości, że adopcji wspólnej mogą dokonać tylko małżonkowie. Nie jest to możliwe natomiast w przypadku konkubentów, a tym bardziej osób pozostających w jednopłciowym związku. Wspomniany przepis nie wyklucza jednak dokonania adopcji tylko przez jednego z małżonków. Przepisy k.r.o. nie stanowią bowiem, iż małżonkowie mogą dokonać przysposobienia jedynie razem. Inaczej jest np. w prawie szwajcarskim. Zob. art. 264a ust. 1 k.c. szwajc. W przypadku osoby nie pozostającej w takim związku ustawodawca szwajcarski dopuszcza możliwość dokonania przez nią adopcji. Koniecznym (nieznany w prawie polskim) wymogiem jest jednak ukończenie 28. roku życia (art. 264 b ust. 1 k.c. szwajc.). Możliwe jest także przysposobienie dziecka współmałżonka, dziecka partnera z zarejestrowanego związku partnerskiego, albo dziecka faktycznego partnera. Niezbędne jest jednak pozostawanie przez te osoby co najmniej 3 lata we wspólnym pożyciu. Na temat tych przepisów zob. np. C. Hegenauer, *Grundriss des Kindesrechts*, Stämpfli, Bern 1977, s. 72–73; C. Hegenauer, *Das Familienrecht*, Stämpfli, Bern 1984, s. 459–466, 497; P. Tuor, *Das Schweizerische Zivilgesetzbuch*, Schulthess Polygraphischer Verlag, Freiburg 1995, s. 300.

21 Odnośnie do wskazania zob. art. 119^{1a} k.r.o.

22 Podział ten częściowo jest zbliżony do funkcjonującego w prawie niemieckim, na gruncie którego wyróżnia się adopcję przez osoby obce (*Fremdadoption*) oraz adopcję przyrodnią (*Stiefkindadoption*). Zob. bliżej m.in. H. Oberloskamp, *Wir werden Adoptiv- oder Pflegeeltern*, Beck Verlag, München 2000, s. 100 i nast.

23 Odnośnie do adopcji osoby małoletniej zob. § 1741 – § 1766 k.c. niem., zaś pełnoletniej § 1767 – § 1772. Obszerniej o tych unormowaniach patrz np. U. Diederichsen [w:] O. Palandt i in., *Bürgerliches Gesetzbuch*, Beck'sche Kurz-Kommentare, t. 7, Beck Verlag, München 1998, s. 1703–1726.

24 Szerzej zob. np. J. Gajda, *Przysposobienie małoletniego w świetle art. 114 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo – Ekonomia. Seria Prawnicza” 1996, t. XIX, s. 17–22.

Biorąc pod uwagę relacje: dorosły–dziecko szczególne znaczenie mają: dobro dziecka, wyrażenie przez nie zgody na adopcję albo jego wysłuchanie, wiek dziecka i odpowiednia różnica pomiędzy nim a przysposabiającym oraz kwalifikacje osobiste przysposabiającego. Istotny jest też ustalany przez sąd okres preadopcyjny, a także rola, jaką w postępowaniu adopcyjnym odgrywa ośrodek adopcyjny, który dokonuje „doboru” – stosownie do potrzeb dziecka – rodziców adopcyjnych, odnosząc się m.in. do ich kwalifikacji osobistych.

1.2.2. Realizacja zasady dobra dziecka w przysposobieniu

Zgodnie z art. 114 § 1 k.r.o. orzeczenie przysposobienia jest dopuszczalne tylko dla dobra osoby małoletniej²⁵. Do tego pojęcia odwołują się także międzynarodowe akty prawne ze szczególnym uwzględnieniem Konwencji o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r.²⁶ Zarówno ta Konwencja, jak i Europejska konwencja o przysposobieniu dzieci z 24 kwietnia 1967 r.²⁷, czy Konwencja o ochronie dzieci oraz współpracy w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego z 29 maja 1993 r.²⁸, zawierają postanowienia wprost odwołujące się do dobra przysposabianego dziecka. Pomimo doniosłości tej przesłanki ustawodawca nie zdecydował się na jej bliższe sprecyzowanie²⁹. Zagadnienie to było wielokrotnie analizowane w piśmiennictwie. W niniejszym opracowaniu można poprzestać na jednym określeniu tego pojęcia oraz odesłaniu do literatury³⁰. Punktem wyjścia do oceny, czy przysposobienie stanowi najlepszy sposób należytego zabezpieczenia wszelkich potrzeb dziecka (zwłaszcza niematerialnych) jest ustalenie, że to właśnie ono zapewni dziecku optymalną ochronę, będąc dla niego najwłaściwszym rozwiązaniem. Trafne jest przy tym spostrzeżenie, iż przed podjęciem działań zmierzających do umieszczenia dziecka poza rodziną trzeba wpierrw uzyskać pewność, że jest to rzeczywiście konieczne. W pierwszej bowiem kolejności należy brać pod uwagę naturalne relacje rodzinne. Dopiero zaś wobec niepowodzenia takich działań, konieczne staje się poszukiwanie adekwatnych do potrzeb form pieczy alternatywnych w stosunku do sprawowanej przez rodziców³¹.

25 Pomimo takiego wyekspozowania przesłanki dobra dziecka w piśmiennictwie stwierdzono, że „aktualnie obowiązujące rozwiązania prawne dotyczące przysposobienia nie są wystarczające dla właściwej ochrony dobra dziecka”. Tak R. Łukasiewicz, *Adopcja ze wskazaniem – postulaty de lege ferenda* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 231. Do tej przesłanki odwołują się także ustawodawcy z innych państw. Zob. np. art. 264 k.c. szwajc., § 1741 ust. 1 k.c. niem., art. 207 ust. 2 k.r. Ukrainy. Na temat tych przepisów zob. m.in. I. Ceschi, *Adoption ausländischer Kinder in der Schweiz. Aufnahme, Vermittlung und Pflegeverhältnis*, Schulthess, Zürich 1996, s. 10–12; U. Diederichsen [w:] O. Palandt i in., *Bürgerliches Gesetzbuch...*, s. 1705; V.M. Spivak [w:] V.S. Gopančuka (red.), *Simejne pravo Ukraini: Pidrūčnik*, Istina, Kijiv 2002, s. 242.

26 Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz.U. 1991 Nr 120 poz. 526 ze zm.

27 Europejska Konwencja o przysposobieniu dzieci sporządzona w Strasburgu dnia 24 kwietnia 1967 r., Dz.U. 1999 Nr 99 poz. 1157.

28 Konwencja o ochronie dzieci i współpracy w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego, sporządzona w Hadze dnia 29 maja 1993 r., Dz.U. 2000 Nr 39 poz. 448.

29 Taką definicję zawiera wspomniany projekt kodeksu rodzinnego z lipca 2018 r. Zob. art. 21 pkt 2. Ciekawe rozwiązanie zaproponował ustawodawca szwajcarski postanawiając w art. 264 ust. 2 k.c. szwajc., że adopcja jest możliwa tylko wtedy, gdy osoba chcąca przysposobić dziecko będzie mogła, z uwagi na swój wiek i możliwości osobiste, troszczyć się o dziecko aż do osiągnięcia przez nie pełnoletności.

30 Zob. np. J. Gajda, *Tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym*, WSPiA, Przemysł-Rzeszów 2012, s. 88–97 oraz powoływane tam piśmiennictwo.

31 M. Andrzejewski, *Domy na piasku. Domy dziecka. Od opieki nad dzieckiem do wspierania rodziny*, Media Rodzina, Poznań 2007, s. 33.

Jak zasadnie również stwierdzono, dla dziecka, które trzeba umieścić poza rodziną, adopcja może być (niekoniecznie musi) najlepszym rozwiązaniem. Wszak każdy przypadek jest inny i dlatego należy traktować go indywidualnie³². W dalszej kolejności, o ile okaże się, że to właśnie adopcja jest najlepsza z punktu widzenia dziecka, niewralgiczne znaczenie ma najwłaściwszy, z punktu widzenia potrzeb dziecka, dobór rodziców adopcyjnych. Niezbędne jest więc wnikliwe rozpoznanie potrzeb dziecka, a z drugiej strony możliwości i predyspozycje kandydatów na rodziców adopcyjnych³³. Za zasadne należy przy tym uznać zapatrywanie, zgodnie z którym motywem kandydatów do przysposobienia dziecka nie może być chęć ratowania małżeństwa przed rozpadem. Dziecko powinno być celem samym w sobie, a jego dobro wartością nadrzędną, nie zaś środkiem do osiągnięcia innego celu. Dlatego też jeżeli stosunki pomiędzy małżonkami starającymi się o adopcję nie układają się poprawnie, wówczas trudno jest mówić o spełnieniu omawianej przesłanki³⁴. Popęlnienie błędów w tej mierze przez ośrodek adopcyjny oraz orzekający sąd spowoduje, iż relacje pomiędzy dzieckiem a rodzicami adopcyjnymi nie będą należyte. Zapewne nie powstanie pomiędzy nimi taka więź, jaka powinna istnieć pomiędzy rodzicami a dzieckiem w prawidłowo funkcjonującej rodzinie³⁵. Błędna „diagnoza” ośrodka i orzeczenie sądu mogą okazać się nieodwracalne w tym sensie, że wobec braku wspomnianej uprzednio więzi może zaistnieć konieczność rozwiązania adopcji niepełnej lub pełnej. W przypadku zaś całkowitej w grę może wejść art. 125¹ § 2 k.r.o. stwarzający możliwość ponownej adopcji za życia przysposabiającego.

Akcentując potrzebę dokonania dokładnej „diagnozy”, zarówno przysposabianego dziecka, jak i kandydatów na rodziców adopcyjnych, wskazano na uwarunkowania, które wpływają na powodzenie (niepowodzenie) adopcji. Za mający najbardziej znaczący wpływ w tej mierze uznany został czas pobytu małoletniego w danej placówce. Im jest on krótszy, tym istnieje większe prawdopodobieństwo właściwej adaptacji dziecka w rodzinie adopcyjnej. Do istotnych czynników warunkujących powodzenie przysposobienia zaliczone też zostały cechy kandydatów na rodziców adopcyjnych. Do szczególnie pożądaných zaliczono m.in.: wiek maksymalnie zbliżony do naturalnej różnicy pokoleniowej, właściwe zdrowie fizyczne i psychiczne, stabilizację materialną i zawodową, zaradność życiową, równowagę emocjonalną, empatię, cierpliwość, komunikatywność w ujawnianiu uczuć, znajomość dziecka, jego potrzeb i możliwości.

Z kolei wśród czynników niekorzystnie wpływających na powodzenie adopcji w odniesieniu do kandydatów wyróżniono m.in.: skłonność do ukrycia faktu adopcji, sztywne preferowanie wieku, płci oraz wyglądu dziecka, konfliktowość pożycia małżeńskiego, ambiwalentny stosunek do adopcji, zbyt długi staż małżeński przed podjęciem decyzji o przysposobieniu, nałogi, brak akceptacji dla wszystkich cech dziecka, tendencje do jego instrumentalnego traktowania³⁶.

32 Por. M. Andrzejewski, *Przeobrażenia pieczy...*, s. 31.

33 Jak się podkreśla, to do dziecka dobiera się rodzinę adopcyjną, kierując się jego dobrem. Tak W. Stefaniak, *Adopcja – czyje dobro jest najważniejsze?*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2006, nr 5, s. 36.

34 A. Ogrodnik-Kalita, *Środki ochrony dobra dziecka przysposobionego przed rozkładem pożycia pomiędzy przysposabiającymi małżonkami* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczka zastępcza...*, s. 255, 257.

35 Jak się wskazuje, powstanie tej więzi a następnie przywiązania w dużej mierze decyduje o sukcesie przysposobienia. Zob. J. Majchrzyk-Mikuła, M. Matusiak, *Spółeczny kontekst funkcjonowania...*, s. 330.

36 J. Trepka-Starosta, A. Roszkowska, *Psychologiczno-pedagogiczne przesłanki kwalifikowania rodziców adopcyjnych – zasady obowiązujące w procedurach adopcyjnych* [w:] A. Czerederecka (red.), *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, IES, Kraków 2016, s. 283.

1.2.3. Wpływ wymogu małoletności przysposobianego, odpowiedniej różnicy wieku pomiędzy przysposabiającym a przysposobianym, zgody (wysłuchania) dziecka na powstanie więzi pomiędzy nim a adoptującymi

Znaczący wpływ na relację między przysposabiającymi a dzieckiem ma wiek dziecka. Im wcześniej zostanie ono adoptowane, tym większe są zazwyczaj szanse na to, że nawiąże ono więź uczuciową z adoptującym. Przysposobienie bardzo małego dziecka umożliwia właściwą realizację funkcji wychowawczych przez przysposabiającego³⁷. Im dziecko mniejsze, tym większy jest jego poziom akceptacji. U starszego dziecka pojawia się większy krytycyzm³⁸. Ponadto wśród osób przysposabiających dzieci starsze istnieje duży odsetek tzw. rodziców odrzucających³⁹. Podnoszono też, że ze względu na funkcje pełnione przez adopcję całkowitą powinna ona dotyczyć jedynie dzieci w wieku niemowlęcym lub we wczesnym dzieciństwie. Proponowano ponadto wprowadzenie górnej granicy wieku dla przysposobianego dziecka np. 3–4 lata. Jak bowiem twierdzono, nawiązanie w późniejszym okresie więzi rodzinnych jest w zasadzie niemożliwe⁴⁰. Jak jednak można sądzić, teza o niemożliwości nawiązania przez dzieci adoptowane po osiągnięciu przez nie wieku 3–4 lat jest przesadzona. Co prawda, najchętniej rzeczywiście adoptowane są kilkumiesięczne dzieci, niemniej jednak nie można wykluczać powstania silnych więzi z dzieckiem starszym. Wobec powyższego należy opowiedzieć się za istniejącym obecnie rozwiązaniem, skoro nie można wykluczyć sytuacji, w której np. kilkunastoletni adoptowany nawiąże głębokie więzi uczuciowe z przysposabiającym, wychowując się u niego od najmłodszych lat. Ponadto nierzadka jest adopcja całkowita dzieci powyżej granicy 3–4 lat⁴¹.

- 37 Zob. E. Płonka, *Przysposobienie całkowite w prawie polskim*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1986, s. 119. Adopcję dzieci powyżej drugiego roku życia zalicza się do tzw. adopcji późnych, adopcji dużego ryzyka. Tak B. Milewska, *Losy wychowanków domu dziecka umieszczonych w rodzinach adopcyjnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2013, nr 4, s. 28.
- 38 Zob. W. Stefaniak, *Adopcja...*, s. 39.
- 39 Por. J. Strzebiniczyk, *Potrzeba zmian normatywnych ułatwiających przysposobienie* [w:] S. Wójcik (red.), *Prace cywilistyczne*, Warszawa 1990, s. 269.
- 40 Tak M. Gilewicz, *Przysposobienie całkowite w polskim prawie rodzinnym*, „Studia Cywilistyczne” 1981, t. XXXI, s. 166. Jak wynika z badań dotyczących wieku przysposobianego dziecka największy procentowo udział miały adopcje dzieci w okresie do 6 miesięcy (55,84%), następnie w wieku 24–36 miesięcy (24,67%), a w dalszej kolejności: wiek 12–24 miesięcy (10,38%) oraz wiek 6–12 miesięcy (9,09%). Zob. A. Gutowska, *Rodzicielstwo adopcyjne. Wybrane aspekty funkcjonowania rodzin adopcyjnych*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2008, s. 108. Ta tendencja utrzymała się również w kolejnych latach. Zob. wyniki badań przedstawione przez A. Wilk, *Co nowego w przysposobieniu? Nowelizacja prawa o przysposobieniu*, „Metrika. Studia z Zakresu Prawa Osobowego i Rejestracji Stanu Cywilnego” 2015, nr 2, s. 191. Z danych przedstawionych w tym opracowaniu wynika, że najwięcej adopcji orzeczono w stosunku do dzieci do pierwszego roku życia oraz że dominują adopcje anonimowe. Dla przykładu w 2013 r. stanowiły one 50,98% wszystkich adopcji.
- 41 Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w USC w Rzeszowie, w latach 2000–2014 odsetek adoptowanych dzieci powyżej 3. roku życia, dla których sporządzono nowy akt urodzenia, wyniósł ok. 45,5% ogólnej liczby (170 osób). Zob. też badania przeprowadzone przez E. Holewińską-Łapińską dotyczące wieku dzieci adoptowanych przez osoby zamieszkałe we Włoszech najbardziej „popularnymi” grupami wiekowymi były dzieci w wieku od 6 do 8 lat oraz od 8 lat do 10. W obu tych przypadkach procent adopcji wynosił 23% wszystkich przysposobień. Najmniejszy odsetek dotyczył dzieci w wieku od 14 do 15 lat (0,6%), a także dzieci w wieku od 13 do 18 miesięcy (tylko 1,2%). Zob. E. Holewińska-Łapińska, *Przysposobienie małoletnich obywateli polskich powodujące przeniesienie ich miejsca zamieszkania do Włoch*, „Prawo w Działaniu” 2010, nr 7, s. 206. Zob. ponadto dane przytoczone przez J.J. Bleszyńskiego (*Kluczowe zagadnienia przysposobienia i funkcjonowania rodzin adopcyjnych*, IMPULS, Kraków 2005, s. 111) dotyczące wieku dzieci oczekujących na adopcję w USA. Najwięcej, bo aż 42% stanowiły dzieci w wieku 1–5 lat, potem poniżej 1. roku życia (29%), wreszcie w wieku 6–10 lat (23%).

Nie zmienia to jednak faktu, że najchętniej adoptowane są dzieci w wieku do 1. roku życia⁴².

W piśmiennictwie pojawiły się także propozycje wprowadzenia do k.r.o. tzw. adopcji prenatalnej⁴³. Takie przysposobienie byłoby z wielu względów kontrowersyjne, ale mając na względzie potrzebę budowania właściwych relacji pomiędzy adoptowanym dzieckiem a przysposabiającym, wspomniana adopcja mogłaby sprzyjać prawidłowemu ich kształtowaniu, skoro dziecko już od chwili urodzenia znajdowałoby się pod pieczą osób je adoptujących. Wówczas adopcja byłaby bardzo zbliżona do urodzenia się dziecka w rodzinie biologicznej i miałyby wszelkie szanse, aby służyć powstaniu takich stosunków – między adoptowanym dzieckiem a przysposabiającymi – jakie istnieją między rodzicami a ich dzieckiem.

Na relacje pomiędzy adoptowanym dzieckiem a przysposabiającym ma również wpływ odpowiednia różnica wieku (art. 114¹ § 2 k.r.o.). Polski ustawodawca nie sprecyzował, ile ma wynosić ta różnica⁴⁴. Przyjmuje się więc, że powinna ona być taka, jaka zwykle istnieje między rodzicami a dziećmi⁴⁵. Stanowisko to należy uznać za zasadne, skoro przysposobienie ma stworzyć dziecku warunki możliwie jak najbardziej zbliżone do panujących w rodzinie naturalnej oraz pomiędzy nim a dzieckiem mają powstać relacje takie jak między dziećmi a rodzicami. Wobec powyższego trudno jest postulować określenie sztywnej, minimalnej oraz maksymalnej różnicy wieku⁴⁶. Dlatego też – jeżeli pomiędzy tymi osobami mają powstać więzi zazwyczaj istniejące między rodzicami a dzieckiem – nie powinno być dopuszczalne przysposobienie, gdy między adoptującym a adoptowanym mogłyby powstać uczucia nieodpowiadające stosunkom istniejącym między rodzicami a dziećmi. Tak więc nie powinna być możliwa adopcja np. dziewczynki przez starszego o kilka lat mężczyznę⁴⁷. Z tych samych względów należałoby również wykluczyć dopuszczalność przysposobienia chłopca przez niewiele starszą od niego kobietę. Rozpatrywana różnica powinna wynosić 18 lat, aczkolwiek nie można jej traktować jako bezwzględnie wiążącej. Polski ustawodawca nie określił też

42 Jak wynika z danych udostępnionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości (<http://dzieciwpolisce.pl/statystyka/207/adopcje-maloletnich-orzeczone-w-sadach-rodzinnych/tabele/glowny>) [dostęp: 20.10.2019]) w latach 2006–2017 udział dzieci w tym przedziale wiekowym na tle wszystkich adopcji przedstawiał się odpowiednio następująco: 33,94%, 28,86%, 26,80%, 25,54%, 24,93%, 24,4%, 24,01%, 22,9%, 21,59%, 19,51%, 16,9% oraz 14,54%. Podobny „wynik” odnotowano też w 2009 r. w Francji. Liczba adoptowanych dzieci w wieku do 12 miesięcy wynosiła 22%. Dane podano za: *Francja – procedury adopcji*, Kancelaria Senatu. Biuro Analiz i Dokumentacji, Warszawa 2009.

43 Szerzej zob. np. A. Cisek, J. Mazurkiewicz, S. Strzebiniak, *O rozszerzenie prawnej ochrony kobiety ciężarnej i dziecka poczętego*, „Ład” 1987, nr 14, s. 3 i 15 oraz J. Mazurkiewicz, *Zanim pomysły nasze szczerą wraz z nami – o zapomnianych projektach reformy prawa rodzinnego*, „Acta Iuris Stettinensis” 2014, 6, s. 321–341 oraz cyt. tam piśmiennictwo.

44 Określił go natomiast np. ustawodawca szwajcarski, postanawiając, że różnica wieku nie powinna być mniejsza niż 16, a większa niż 45 lat (art. 264d ust. 1 k.c. szwajc.).

45 Zob. np. H. Dolecki [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 825. Por. też postanowienie SN z 22 czerwca 1972 r., III CRN 133/72, OSPiKA 1973, poz. 123; z 18 listopada 2003 r., II CK 199/02, Legalis. Jak się też wskazuje, optymalnym dla osób chcących adoptować niemowlę jest wiek 25–35 lat, zaś dziecko kilkulatnie: 30–45 lat. Tak B. Skwarek, *Polskie rodziny adopcyjne w świetle badań*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 10, s. 18.

46 Niemniej jednak w niektórych ośrodkach adopcyjnych taka różnica była określana np. na 40 lat. Zob. W. Stefaniak, *Adopcja...*, s. 35.

47 Zob. A. Stelmachowski [w:] M. Grudziński, J. Ignatowicz (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966, s. 634.

zresztą minimalnego albo maksymalnego wieku osoby przysposabiającej⁴⁸, poprzestając na wspomnianym uprzednio ogólnym sformułowaniu „odpowiedniej różnicy wieku”. Biorąc pod uwagę kwestię relacji pomiędzy dzieckiem a osobą dorosłą takie rozwiązanie jest prawidłowe. Każdy przypadek adopcji jest wszak inny. Niepodobna więc z góry określać (a tym bardziej wyłączać) możliwości dokonywania adopcji przez osoby w pewnym wieku⁴⁹. Rzecz bowiem nie w sztywnym określaniu granic wiekowych, ale w kompleksowym rozpoznaniu potrzeb dziecka oraz odpowiadającym mu możliwościom adoptujących. Wprowadzenie tego typu ograniczeń mogłoby ponadto niejednokrotnie prowadzić do podważania przesłanki dobra dziecka. Jako przykład można podać sytuację, w której np. adoptujący w sposób jedynie minimalny przekraczałby górną granicę wieku. Uniemożliwiłoby mu to dokonanie adopcji, pomimo iż byłby znakomitym kandydatem na rodzica adopcyjnego.

Zgodnie z art. 118 § 1 i § 2 k.r.o. do adopcji wymagana jest zgoda przysposobianego dziecka, lub też jego wysłuchanie⁵⁰. Przepis ten wskazuje również, kiedy sąd może orzec adopcję bez żądania zgody dziecka albo wysłuchania. Zgoda (wysłuchanie) stanowi dla sądu ważne źródło informacji odnośnie do obecnych i mogących powstać w przyszłości relacji pomiędzy dzieckiem a wnioskodawcą. Postawa dziecka wobec adoptujących może świadczyć o jego stosunku do tej osoby. Pozwala prognozować na przyszłość. Niepodobna sobie wyobrazić, aby sąd w przypadku wyrażenia stanowczej odmowy zgody przez dziecko (albo zdecydowanie jego negatywnego nastawienia wobec kandydatów do przysposobienia w przypadku jego wysłuchania) orzekł przysposobienie. Wszak negatywne stanowisko dziecka w tej mierze może wskazywać na niepowodzenie adopcji, spowodowane tym, iż pomiędzy adoptowanym a przysposabiającymi nie powstaną relacje normalnie istniejące między rodzicami a dzieckiem. W razie natomiast zaistnienia przesłanek wskazanych w art. 118 § 3 k.r.o., dopuszczających orzeczenie przysposobienia bez zgody (wysłuchania) dziecka sąd rzecz jasna nie powinien „czuć się zwolnionym” od sprawdzenia relacji istniejących pomiędzy dzieckiem a przysposabiającymi. Przeciż to, iż dziecko już uważa się za syna (córkę) osób zamierzających go adoptować, nie musi wcale oznaczać, że do przysposobienia dojść powinno, choćby ze względu na nieprawidłowe relacje istniejące (zwłaszcza od dłuższego czasu) pomiędzy kandydatami do przysposobienia. Istotne znaczenie ma wówczas opinia ośrodka adopcyjnego.

48 Co do innych systemów prawnych zob. np. § 193 k.c. austr., art. 343 – 1 k.c. franc., art. 264a oraz art. 264b k.c. szwajc., § 1743 k.c. niem.

49 Aczkolwiek takie propozycje pojawiły się w piśmiennictwie. Zob. np. E. Budna, *Przysposobienie anonimowe* [maszynopis rozprawy doktorskiej], Toruń 1992, s. 66–67.

50 Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie przewiduje natomiast wyrażenia zgody za dziecko przez przedstawiciela ustawowego. Taką możliwość przewiduje np. ustawodawca niemiecki w § 1746 k.c. niem. Zob. np. M. Greßman, *Neues Kindschaftsrecht*, Bielefeld Verlag Ernst und Werner Gieseking, Bielefeld 1998, s. 180–181.

2. Przynsposobiony a rodzice adopcyjni

2.1. Znaczenie postępowania kwalifikacyjnego, okresu preadopcyjnego oraz wskazania w sferze późniejszych relacji pomiędzy rodzicami adopcyjnymi a dzieckiem

2.1.1. Rola postępowania kwalifikacyjnego

Zgodnie z art. 156 ust. 1 pkt 1 u.w.r.p.z. do zadań ośrodka adopcyjnego należy m.in. kwalifikacja dzieci zgłoszonych do przynsposobienia oraz sporządzanie dla dziecka zakwalifikowanego do adopcji diagnozy psychologicznej i pedagogicznej. Ośrodek zgodnie z art. 164 ust. 6 u.w.r.p.z., jest zobowiązany sporządzić dokumentację kwalifikacyjną, zawierającą m.in. opinię o zasadności przynsposobienia dziecka, jego kontaktach z rodziną biologiczną i wpływie tych kontaktów na dziecko⁵¹ oraz kartę dziecka określającą m.in. stosunek dziecka do przynsposobienia⁵². Te przepisy dotyczą postępowania adopcyjnego polegającego na podejmowaniu wszelkich działań przez ośrodek adopcyjny w celu doprowadzenia do adopcji dziecka przez kandydatów na rodziców przynsposabiających. Postępowanie obejmuje m.in.: prowadzenie rozmów z kandydatami, spotkania z psychologiem, pedagogiem, obserwacje, szkolenie kandydatów, kwalifikację do przynsposobienia⁵³, organizację spotkań kandydata z dzieckiem czy wreszcie skierowanie wniosku o przynsposobienie do sądu i udzielanie wsparcia rodzinie adopcyjnej⁵⁴. Działania ośrodka powinny skutkować jak najlepszym doborem rodziców adopcyjnych z punktu widzenia dziecka⁵⁵. Przeprowadzenie postępowania w sposób wnikliwy powinno sprzyjać powstaniu pomiędzy dzieckiem a adoptującymi go dorosłymi relacji zgodnych z jego dobrem i odpowiadających założeniu z art. 121 § 1 k.r.o. Zasadne jest więc oczekiwanie, iż liczba niepowodzeń adopcji – dzięki „rozpoznananiu i diagnozie” poczynionej przez ośrodek – powinna być niewielka, aczkolwiek margines błędu czy okoliczności niemożliwych do ustalenia lub przewidzenia przed orzeczeniem adopcji zawsze istnieje. Pomimo to zastanawiają przypadki, w których ten sam kandydat w jednym ośrodku otrzymuje opinię zdecydowanie negatywną, a w innym pozytywną. Nie zawsze wytłumaczeniem może być to, że dokonywano oceny danej osoby w dwóch ośrodkach w odniesieniu do różnych dzieci. Tym bardziej że w tzw. praktyce zdarzają się przypadki orzeczenia adopcji, w których sąd „bazował” tylko na pozytywnej opinii, a później dochodziło do rozwiązania adopcji i to na żądanie

51 Bliżej zob. art. 139a u.w.r.p.z.

52 Jej treść określa art. 164a u.w.r.p.z.

53 Jak wynika z badań przeprowadzonych w latach 1994–1998 spośród ogólnej liczby zarejestrowanych rodzin nie zakwalifikowano w tym czasie łącznie 11,1% osób. Do najczęstszych przyczyn negatywnej decyzji komisji kwalifikacyjnej zaliczono: 1) brak odpowiednich predyspozycji psychicznych, emocjonalnych do przyjęcia dziecka, 2) brak odpowiednich materialnych i mieszkaniowych na przyjęcie dziecka, 3) nieprawidłowa motywacja oraz nierealistyczne oczekiwania wobec dziecka, 4) względy formalno-prawne. Tak D. Dominik, *Kandydaci na rodziców adopcyjnych w ośrodku adopcyjno-opiekunicznym w Rzeszowie* [w:] K. Ostrowska, E. Milewska (red.), *Adopcja. Teoria i praktyka*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 1999, s. 100.

54 Tak A. Wilk [w:] S. Nitecki, A. Wilk, *Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 701–702.

55 Jak się też wskazuje, rodziny adopcyjne szczególnie potrzebują profesjonalnego wsparcia po dokonaniu przynsposobienia. Tym niemniej rodzice ci rzadko kontaktują się z ośrodkami już po przynsposobieniu, aby z takiego wsparcia skorzystać. Zob. J. Majchrzyk-Mikuła, M. Matusiak, *Spoleczny kontekst funkcjonowania...*, s. 333–334.

prokuratora (art. 127 k.r.o.) np. z powodu znęcania się przez adoptującego nad przysposobionym dzieckiem. W takiej sytuacji trudno się oprzeć wrażeniu, że zawiody mechanizmy mające służyć jak najlepszemu doborowi rodziców adopcyjnych dla dziecka. Uwagę tę można chyba odnieść zwłaszcza do przewidzianego w art. 156 ust. 1 pkt 7 u.w.r.p.z. zadania ośrodka, polegającego na przeprowadzaniu analizy sytuacji osobistej, zdrowotnej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej kandydatów do przysposobienia (wywiad adopcyjny).

Mając na względzie wspomnianą poprzednio istotną rolę ośrodka adopcyjnego w dokonaniu przysposobienia, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że rodziny adopcyjne wyrażają jednak różne opinie na temat ich funkcjonowania. Jak się wskazuje, jakość świadczonych przez ośrodki usług zależy od zaangażowania, otwartości, chęci niesienia pomocy oraz zwłaszcza od stopnia profesjonalizmu zatrudnionego w nich personelu⁵⁶.

Jak też oczekują kandydaci do adopcji, postępowanie przeprowadzane przez ośrodek adopcyjny „nie powinno trwać w nieskończoność”⁵⁷. Konieczne wydaje się więc wyważenie pomiędzy oczekiwaniami tych osób a tym, że do adopcji trzeba się przygotować podobnie jak do narodzin biologicznego dziecka. Dlatego ważne jest, aby z jednej strony efektywnie wykorzystać czas postępowania adopcyjnego, ale z drugiej nie przeciągać go w nadmiarze tam gdzie nie jest to konieczne⁵⁸.

Do zadań ośrodków adopcyjnych należy także wystawianie kandydatom do przysposobienia opinii kwalifikacyjnej (art. 156 ust. 1 pkt 11 u.w.r.p.z.), której posiadanie stanowi materialnoprawną przesłankę przysposobienia (art. 114¹ § 1 k.r.o.), a także opinii (art. 586 § 4 k.p.c.). Artykuł 114¹ § 1 k.r.o. nie wymaga pozytywnej opinii kwalifikacyjnej, bo przecież ostateczna decyzja w sprawie dokonania adopcji należy do sądu. Trzeba jednak pamiętać o tym, iż zgodnie z art. 169 ust. 1 u.w.r.p.z. ośrodek adopcyjny udostępnia kandydatowi informacje o dziecku i umożliwia z nim kontakt dopiero po uzyskaniu pozytywnej opinii. Tak więc osoba, która uzyskała opinię negatywną, nie uzyska informacji o żadnym dziecku, które może być przysposobione. Niepodobna przypuszczać, aby w takiej sytuacji dana osoba pomimo np. braku wiedzy o dziecku i kontaktu z nim zdecydowała się na adopcję. Tak więc do sądu nie może trafić wnioski osoby mającej opinię negatywną. Podkreśla się też, iż ocena dokonana przez ośrodek ma w praktyce decydujące znaczenie dla doboru osób przysposabiających⁵⁹. Uzyskana opinia nie zwalnia sądu od przeprowadzania jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie. Przecież pewne okoliczności, dotyczące konkretnego przypadku, mogą się ujawnić dopiero przed sądem, będąc uprzednio nieznanne pracownikom ośrodka. Kompetencja sądu dokonywania oceny osoby przysposabiającego nie została więc przekazana wyłącznie w gestię ośrodków adopcyjnych⁶⁰. Zdanie sądu może być odmienne od opinii wyrażonej przez ośrodek. Do sądu należy wówczas zdecydowanie o orzeczeniu adopcji albo

⁵⁶ Tamże, s. 333.

⁵⁷ Jak to zauważono, długie oczekiwanie kandydatów jest jedną z głównych barier przysposobienia. Zob. np. R. Eukasiewicz, *Adopcja ze wskazaniem...*, s. 234, który wskazuje, iż kandydaci do przysposobienia na samo szkolenie muszą oczekiwać średnio 221 dni, zaś cały proces przysposobienia trwa przeciętnie dwa lata.

⁵⁸ Jak wynika z badań przeprowadzonych w 2005 r. w pięciu warszawskich ośrodkach czas ten wynosił od kilku do dziewięciu miesięcy. Zob. W. Stefaniak, *Adopcja...*, s. 35.

⁵⁹ Obszerniej o kwestiach dotyczących zasygnalizowanych zagadnień zob. np. R. Zegadło [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2014, s. 792–796.

⁶⁰ Odmienne zob. A. Wilk, *Co nowego w przysposobieniu?...*, s. 191.

oddaleniu wniosku. Jednakże sąd w wypadkach, w których nie zgadza się z opinią ośrodka, winien podejmować stosowne rozstrzygnięcia w sposób szczególnie rozważny.

Można też sugerować, aby osoby przygotowujące omawiane opinie korzystały z wypracowanych standardów opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych⁶¹. Korzystanie z nich powinno pozwolić na ujednoczenie postępowania oraz podejmowanie i prowadzenie stosownych działań w sposób *standardowy*. Jak się wydaje, powinno to skutkować osiągnięciem przynajmniej podobnych efektów w zbliżonych sytuacjach, a także zmniejszać ryzyko wydawania opinii niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy.

W niniejszym opracowaniu niepodobna jest w sposób szczegółowy prezentować wszystkich kwestii łączących się z nadmienionymi standardami. Nie powinno być zresztą rzeczą prawnika autorytatywnie wypowiadanie się na temat materii z zakresu dziedzin pozaprawnych⁶². Niemniej jednak warto chociaż zasygnalizować dwie kwestie. Po pierwsze, w razie kolizji interesów dziecka i adoptujących psycholog powinien na pierwszym planie umieścić interes dziecka⁶³. Po wtóre, podkreślenia wymaga obowiązek podmiotowego traktowania badanych⁶⁴. Warto też odesłać do opracowania poświęconego diagnozie więzi uczuciowych, co jak się wydaje, może być szczególnie przydatne w sprawach o adopcję⁶⁵.

2.1.2. Znaczenie okresu preadopcyjnego dla prawidłowego ukształtowania stosunków rodziców adopcyjnych z przysposobionym dzieckiem

Okres ten wprowadzony został do k.r.o. na mocy noweli z dnia 26 maja 1995 r. Ma on służyć upewnieniu się, czy planowane przysposobienie dobrze rokuje na przyszłość. Jego celem jest przeciwdziałanie nieprzemyślanemu dokonywaniu przysposobień. Powinien więc zapobiegać tragediom z powodu zbyt pochopnie orzekanych przysposobień⁶⁶. Nie może jednak być traktowany jako swego rodzaju *tempus deliberandi* dla wahającego się wnioskodawcy. W przypadku bowiem, w którym sąd zauważyłby brak zdecydowania wnioskodawcy odnośnie do tego, czy rzeczywiście pragnie on adoptować dziecko, wówczas powinien wniosek o przysposobienie oddalić ze względu na dobro dziecka⁶⁷. Okres ten ma natomiast ułatwić sądowi dokonanie oceny, czy wnioskowane przysposobienie jest zasadne, a ponadto

61 Standardy te zawiera opracowanie A. Czerederecka (red.), *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, IES, Kraków 2016, s. 53–68.

62 Z takim zapatrywaniem dobrze zdaje się korespondować stwierdzenie, iż prawnicy mogliby przyznać, że w refleksji nad instytucją adopcji niekoniecznie są jedyni, ale i nawet zapewne nie najważniejsi. Tak M. Andrzejewski, *Słowo wstępne* [w:] M. Andrzejewski i M. Łączkowska (red.), *Prawne i pozaprawne aspekty adopcji. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu oraz centrum Prawa Rodzinnego i Praw Dziecka Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, INP PAN, Poznań 2008*, s. 5.

63 Por. M. Andrzejewski, *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. Komentarz prawny* [w:] A. Czerederecka (red.), *Standardy opiniowania...*, s. 153.

64 Tamże, s. 143.

65 Zob. A. Lewandowska-Walter, M. Błażek, *Diagnoza więzi uczuciowych w opiniowaniu sądowych w sprawach rodzinnych* [w:] A. Czerederecka (red.), *Standardy opiniowania...*, s. 213 i nast.

66 Tak np. H. Cieplą [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 880.

67 Tak E. Holewińska-Łapińska [w:] T. Smyczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 595.

stwarzać przysposabiającemu możliwość bliższego zapoznania się z dzieckiem, jego potrzebami, rozwojem psychicznym i fizycznym itp.

Okres preadopcyjny ma charakter obligatoryjny w przypadku adopcji zagranicznej (art. 120¹ § 3 k.r.o.), zaś w razie przysposobienia krajowego fakultatywny (art. 120¹ § 1 k.r.o.)⁶⁸.

Mając na uwadze wskazane uprzednio cele omawianego okresu, zasadna wydaje się teza, aby sądy go ustanawiały nie tylko wtedy, gdy jest to obligatoryjne, ale i wówczas gdy ustawodawca pozostawił tę kwestię do decyzji sądu⁶⁹. Należy postulować takie określanie zarówno osobistej styczności, jak i jej czasu, by mogła ona przynosić wspomniane uprzednio rezultaty. Rozważenia bowiem wymaga np. celowość ustanawiania bardzo krótkiego okresu preadopcyjnego, polegającego na sporadycznych i krótko trwających spotkaniach z dzieckiem. Zasadnie się przy tym postuluje, aby zarówno okres, jak i sposób osobistej styczności ustalać, biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy, w tym np. wiek dziecka, jego stan zdrowia, stopień jego rozwoju psychofizycznego⁷⁰. Ustanawianie bardzo krótkiego okresu osobistej styczności mija się z celem⁷¹. Zdaje się również podważać *ratio legis* powołanych unormowań, a także pozostawać w sprzeczności z brzmieniem art. 17 Europejskiej konwencji o przysposobieniu dzieci z 24 kwietnia 1967 r., zgodnie z którym adopcja nie powinna być dopuszczalna, o ile dziecko nie pozostawało pod pieczę adoptujących przez okres wystarczająco długi dla umożliwienia organowi orzekającemu powzięcia przypuszczenia co do przyszłych stosunków w razie orzeczenia adopcji.

Biorąc pod uwagę cele, jakie powinien realizować omawiany okres, zasadny wydaje się postulat, aby sprawowany przez sąd nadzór miał realny charakter. Sąd powinien bowiem na bieżąco zaznajamiać się z postępowaniem przysposabiających, w razie potrzeby żądać składania przez nich wyjaśnień oraz udzielać wskazówek odnośnie do ich zachowania. Nie powinno być tak, że sąd będzie bazował wyłącznie na sprawozdaniach przysposabiającego, zwłaszcza gdy są one ogólnikowe i bardzo krótkie. Należy zaaprobować obligatoryjne korzystanie z pomocy ośrodka adopcyjnego przy wykonywaniu rozpatrywanego nadzoru⁷². Ośrodek dysponuje bowiem informacjami dotyczącymi zarówno dziecka, jak i kandydata do przysposobienia, które powinny być pomocne dla sądu przy określaniu czasu i sposobu osobistej styczności z dzieckiem, tak aby jak najpełniej realizował on założone cele, a nie był jedynie swego rodzaju fikcją.

68 Możliwa do rozważenia wydaje się też propozycja, aby okres ten był obligatoryjny nie tylko w razie adopcji zagranicznej, ale i w razie przysposobienia całkowitego. Bliżej zob. J. Gajda, *Przysposobienie dziecka w prawie polskim* [w:] P. Kasprzyk (red.), *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005, s. 253.

69 W Szwajcarii natomiast ustawodawca jako przesłankę adopcji wprowadził wymóg pozostawania dziecka pod pieczę osoby adoptującej przez co najmniej rok (art. 264 ust. 1 k.c. szwajc.).

70 Tak np. M. Prucnal-Źójcik [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 1418–1419.

71 Tymczasem jak to podniesiono, w praktyce ustalano z reguły krótkie terminy np. dwu- lub trzytygodniowe. Zob. K. Bagan-Kurluta, *Przysposobienie zagraniczne. Krok w przód, krok w tył* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczę zastępcza...*, s. 157.

72 Zob. np. J. Gajda [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 954.

2.1.3. Ocena instytucji wskazania osoby przysposabiającej z punktu widzenia relacji pomiędzy przysposabiającym a przysposobionym

Przepis art. 119^{1a} k.r.o. normujący bezpośrednio tzw. adopcję ze wskazaniem został dodany do tego kodeksu ustawą z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej⁷³. Istotą wspomnianej adopcji jest wyrażanie przez rodziców przysposobianego dziecka zgody obejmującej fakt przysposobienia oraz akceptację wskazanych przez siebie kandydatów na rodziców adopcyjnych⁷⁴. Jej unormowanie miało ograniczyć funkcjonujące „podziemie adopcyjne”, a dokonane zmiany uchronić dzieci przed przekazywaniem ich przez rodziców osobom nieposiadającym wymaganych kwalifikacji. Założeniem było też to, aby do adopcji nie dochodziło bez pośrednictwa ośrodków adopcyjnych, a więc bez wnikliwej weryfikacji osób zamierzających przysposobić dziecko. Regulacja ta miała ograniczyć ryzyko dokonywania przysposobienia wyłącznie w celu osiągnięcia korzyści majątkowych⁷⁵. Jak się również wskazuje, omawiana adopcja zapewnia, oddającej do adopcji dziecko, matce poczucie, że nie porzuciła swojego dziecka, lecz oddała je w dobre ręce⁷⁶.

Założenia wydają się słuszne i powinny służyć właściwemu kształtowaniu relacji pomiędzy przysposobianym dzieckiem a dorosłym. Pomimo to do obrony jest niestety stanowisko, iż w niektórych przypadkach wprowadzone do k.r.o. regulacje nie tylko nie służą dobru dziecka, ale wręcz je podważają. Wątpliwość wynika np. z faktu, że art. 119^{1a} k.r.o. zezwala jedynie na wskazanie krewnych rodziców dziecka, a także małżonka jednego z rodziców. Założono więc, iż te osoby będą lepiej predestynowane do dokonania adopcji niż osoby niespokrewnione. Tymczasem w wielu wypadkach założenie to może się okazać złudne. Przyjęte rozwiązanie może też wielokrotnie stawiać sądy przed trudnymi do rozstrzygnięcia dylematami, jak choćby w przypadku, w którym rodzice dziecka wskazują bliskich przyjaciół, u których dziecko się od szeregu lat wychowuje, uważając ich za swoich rodziców, podczas gdy krewni rodziców zdecydowanie nie są dobrymi kandydatami do adopcji. Czy sąd powinien w takim wypadku oddalić wniosek o przysposobienie, uzasadniając to niedopuszczalnością wskazania osoby niebędącej krewnym rodziców, czy jednak wziąć pod uwagę fundamentalną przesłankę adopcji, którą jest dobro dziecka? Jak się wydaje, właściwsze jest drugie rozstrzygnięcie, aczkolwiek jest ono sprzeczne z przyjętym przez ustawodawcę rozwiązaniem.

73 Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2015 poz. 1199.

74 Tak J. Gajda, „Adopcja ze wskazaniem” w świetle art. 119^{1a} kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, „Metryka. Studia z Zakresu Prawa Osobowego i Rejestracji Stanu Cywilnego” 2016, nr 1, s. 46. Obszerniej na temat tego przepisu zob. np. J. Gajda [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 940–947.

75 Zob. jednak R. Łukasiewicz, *Prawna regulacja przysposobienia ze wskazaniem a problem handlu dziećmi*, „Monitor Prawniczy” 2016, nr 3, s. 122–126. Zdaniem bowiem tego Autora wprowadzone zmiany nie rozwiązują zasygnalizowanych problemów. Jak również stwierdzono założenie, iż skutek tej nowelizacji utracą rację bytu strony internetowe dotyczące adopcji jest z gruntu błędne, ponieważ wspomniana nowelizacja uderza w zupełnie inne zjawisko. Co więcej, wprowadzone na jej mocy unormowanie spycha osoby, które były gotowe skorzystać z obowiązujących procedur adopcyjnych do tzw. podziemia. Tak M. Pomarańska-Bielecka, *Czy ograniczenie instytucji ze wskazaniem zmniejsza skalę „nielegalnych adopcji”?* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczka zastępcza...*, s. 274.

76 Tak m.in. R. Łukasiewicz, *Adopcja ze wskazaniem...*, s. 233.

Rozważając instytucję wskazania z punktu widzenia relacji dorosły przysposabiający – adoptowane dziecko, należy podkreślić, że wprowadzone unormowanie nie zawsze będzie sprzyjało najlepszemu kształtowaniu tych relacji, skoro nie można wskazywać osoby „gwarantującej” najbardziej właściwą dla dziecka pieczę, ale jedynie osobę spokrewnioną. Wskazanie lepiej – z punktu widzenia dobra dziecka – spełniałoby swoje funkcje, gdyby ustawodawca nie ograniczył tej możliwości jedynie do krewnych rodziców i współmałżonka. Rodzice powinni móc sami wybrać osoby najbardziej odpowiednie dla adopcji ich dziecka, a właściwość tego wyboru i tak przecież weryfikowałby sąd, prowadząc postępowanie o przysposobienie, korzystając m.in. z opinii ośrodka adopcyjnego.

Mając więc na uwadze istniejące wątpliwości odnośnie do aktualnie obowiązującego unormowania, należy uznać za zasadne czynione w piśmiennictwie postulaty wskazujące na potrzebę zmiany istniejących przepisów. Zaproponowano bowiem np., aby art. 119^{1a} k.r.o. uzyskał następujące brzmienie: *Rodzice mogą wyrazić zgodę na przysposobienie dziecka przez osobę przez nich wskazaną, która została do dziecka dobrana przez ośrodek adopcyjny. Wymóg doboru przez ośrodek adopcyjny nie dotyczy krewnych i powinowatych dziecka. Wymóg ten nie dotyczy także innych osób bliskich, jeżeli przemawiają za tym szczególnie okoliczności*⁷⁷. Zgłoszona propozycja się być lepszym, bardziej elastycznym rozwiązaniem od obecnie funkcjonującego. Niemniej jednak również i ona rodzi pewne obiekcje. Należy się bowiem zastanowić, jak postąpić w przypadku, w którym osoby dobrane przez ośrodek adopcyjny nie będą odpowiadały rodzicom biologicznym chcącym „odać” dziecko do adopcji. Może też zaistnieć sytuacja, w której rodzice biologiczni optowaliby za określonymi osobami, jednakże osoby te nie tyle nawet zostałyby „zdyskwalifikowane” przez ośrodek, ale jego pracownicy uznaliby, iż ich zdaniem ten dobór nie jest dla dziecka najwłaściwszy i lepiej byłoby, gdyby przysposobienia dokonały jednak inne, niż wskazane, osoby.

2.2. Skutki przysposobienia w odniesieniu do dziecka i adoptujących z uwzględnieniem podziału na adopcję całkowitą, pełną i niepełną

Zgodnie z art. 121 § 1 k.r.o., dotyczącym adopcji całkowitej i pełnej, przez przysposobienie powstaje między przysposabiającym a przysposabianym taki stosunek jak między rodzicami a dziećmi. Adoptowane dziecko nabywa prawa i obowiązki w stosunku do krewnych przysposabiającego, ustają zaś one w odniesieniu do jego biologicznych krewnych (i vice versa również). Skutki przysposobienia rozciągają się na zstępnych przysposobionego. Przysposobiony zrywa więc więzi z rodziną biologiczną i wchodzi do rodziny adoptującego jako jego naturalne dziecko⁷⁸. Z brzmienia art. 121 k.r.o. wynika, iż założeniem tych dwóch

⁷⁷ Tak tamże, s. 247–248. Zob. też M. Pomarańska-Bielecka, *Czy ograniczenie instytucji...*, s. 282–283.

⁷⁸ Jest to m.in. konsekwencją tzw. zgody blankietowej. Jak wynika ponadto z danych udostępnionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości (<http://dzieciwpolsce.pl/statystyka/207/adopcje-maloletnich-orzeczone-w-sadach-rodzinnych/tabele/glowny>) [dostęp: 20.10.2019] ten rodzaj adopcji stanowi poważną część wszystkich orzekanych przysposobień. W poszczególnych latach ich odsetek przedstawiał się bowiem następująco: 2006 r. – 28,00%, 2007 r. – 28,21%, 2008 r. – 26,52%, 2009 r. – 24,90%, 2010 r. – 23,65%, 2011 r. – 22,65%, 2012 r. – 22,66%, 2013 r. – 21,65%, 2014 r. – 22,16%, 2015 r. – 21,39%, 2016 r. – 17,82%, 2017 r. – 14,54%.

rodzajów adopcji jest jak najpełniejsze upodobnienie sytuacji adoptowanego do dziecka biologicznego przysposabiającego. Temu założeniu służy także sporządzanie nowego aktu urodzenia dla takiego dziecka, o czym będzie poniżej mowa.

Odmienne jest natomiast w razie dokonania przysposobienia niepełnego. Jego skutki polegają bowiem wyłącznie na powstaniu stosunku pomiędzy przysposabiającym a przysposobianym (oraz jego zstępny). Dziecko nie staje się więc krewnym osób spokrewnionych z adoptującym. Nie zrywa też więzi ze swoją biologiczną rodziną. Nie jest również sporządzany nowy akt urodzenia dla niego.

Z tej skrótovej charakterystyki wynika, że wspomniane więzi powinny być silniejsze w przypadku adopcji całkowitej (pełnej) niż w razie adopcji niepełnej, w której powstają one jedynie „na linii” przysposabiający–przysposobiony (i jego zstępni). Można więc zapytać, czy taka sytuacja przesądza o rzeczywistych stosunkach między dzieckiem a dorosłymi. Oczywiście nie. Może bowiem być i tak, iż w razie adopcji całkowitej bardzo małego dziecka, niepamiętającego swoich rodziców biologicznych oraz niewiedzącego o adopcji, wspomniane relacje nie będą się układały właściwie. W przypadku zaś przysposobienia niepełnego, gdy przysposobiony wie o adopcji oraz zna swoich biologicznych rodziców relacje ułożą się wręcz wzorcowo. Truizmem zapewne będzie stwierdzenie, że wszystko zależy od konkretnego wypadku, ale tak po prostu jest. Należy w tym miejscu powrócić do kwestii właściwego doboru rodziców adopcyjnych w zależności od właściwości i potrzeb konkretnego dziecka. To rola ośrodków adopcyjnych, przy której realizacji nie powinno być miejsca na rutynowe postępowanie. Od tego doboru z pewnością bardzo wiele zależy. Same założenia ustawodawcy polegające na różnicowaniu prawnej sytuacji dziecka w zależności od rodzaju dokonanego przysposobienia, skądinąd słuszne, sprawy nie załatwią. Reszta należy bowiem właśnie do ośrodków, następnie do samych adoptujących, a także adoptowanych.

2.3. Relacje: rodzice–dziecko w przysposobieniu wspólnym, przez jedną osobę, pozostającą w konkubinacie lub w związku partnerskim oraz osobę transseksualną

Zgodnie z art. 115 § 1 k.r.o. przysposobić wspólnie mogą tylko małżonkowie. Ustawodawca założył, że najlepiej służyć dobru dziecka powinna adopcja wspólna przez małżonków⁷⁹. Wówczas relacje między rodzicami adopcyjnymi a przysposobionym dzieckiem powinny być najlepsze. Najpełniej też realizowana jest wtedy zasada, zgodnie z którą *adoptio naturam imitatur est*. Założenie z pewnością jest słuszne, chociażby biorąc pod uwagę wspomniane uprzednio funkcje adopcji. Nie jest natomiast dopuszczalne przysposobienie wspólne przez konkubentów, a także parę jednopłciową.

⁷⁹ Prawo polskie nie wymaga pozostawiania przez małżonków zamierzających dokonać adopcji przez określony czas w związku małżeńskim. Pomimo tego niektóre ośrodki adopcyjne wprowadzały w swojej praktyce wymagany kilkuletni staż małżeński. Zob. W. Stefaniak, *Adopcja...*, s. 35.

Polski ustawodawca dopuszcza adopcję przez osobę niepozostającą w związku małżeńskim, nie zawierając w tej mierze zakazu⁸⁰. Może to być także osoba pozostająca w związku małżeńskim. W takim wypadku wymagana jest zgoda współmałżonka (art. 116 k.r.o.). Jak się wskazuje, wobec optymalnej, z punktu widzenia dziecka, adopcji wspólnej, dopuszczalna jest ona przez osobę samotną na zasadzie wyjątku, uzasadnionego okolicznościami konkretnego przypadku, a zwłaszcza mając na względzie dobro dziecka⁸¹. Co prawda, lepsze warunki rozwoju dla dziecka stwarza adopcja wspólna, ale kierując się dobrem dziecka, celowe jest także niekiedy orzeczenie przysposobienia przez osobę niepozostającą w związku małżeńskim. Taka osoba musi oczywiście spełniać wszelkie wymogi określone stosownymi przepisami. Zasadne jest również wówczas oczekiwanie, że właśnie ta osoba (a nie inni kandydaci do przysposobienia dziecka, także ci pozostający w związku małżeńskim) będzie w najwyższym stopniu gwarantowała możliwość stworzenia dziecku pieczy najbardziej korzystnej z punktu widzenia jego potrzeb. Na rzecz tej osoby powinny więc przemawiać okoliczności, które sprawią, iż „wyprzedzi” ona innych kandydatów do przysposobienia. Za tym może przemawiać np. stosunek uczuciowy do dziecka, możliwość zapewnienia mu fachowej, stałej pieczy, szczególne kwalifikacje kandydata itp. Dokonanie indywidualnej adopcji nie musi więc „stawiać” dziecka w z góry gorszej sytuacji. Być może bowiem to właśnie ta osoba zapewni mu pieczę daleko lepszą niż inni, pozostający w związkach małżeńskich, kandydaci. Dokonanie tej adopcji z pewnością jednak wywoła w przyszłości pytania o to, kim jest drugi z rodziców, o ile oczywiście dziecko w chwili przysposobienia nie miało świadomości tego faktu i nie pamięta swoich biologicznych rodziców. Przysposabiający musi się z tym liczyć i wydaje się konieczne uprzedzenie takich pytań poprzez poinformowanie dziecka (stosownie oczywiście do stopnia jego rozwoju) o fakcie przysposobienia.

Wymóg zgody małżonka (art. 116 k.r.o.) na dokonanie adopcji przez drugiego z nich może stanowić próbę zapobiegania konfliktom, w których jeden z małżonków przysposobiłby dziecko wbrew woli drugiego. W takim wypadku stosunek przysposobienia powstaje tylko między dzieckiem a tym z małżonków, który je adoptował, aczkolwiek istnieje możliwość późniejszego przysposobienia przez drugiego małżonka ze skutkiem jak adopcja wspólna⁸². Trudno jest w takiej sytuacji jednoznacznie oceniać relacje między dzieckiem a drugim z małżonków. Jeżeli wyraził on zgodę na adopcję przez współmałżonka, to istnieją duże szanse na to, iż te stosunki będą układać się prawidłowo, aczkolwiek dziecko może odczuwać żal w stosunku do tej osoby, iż również ona go nie adoptowała, co może stanowić przeszkodę w nawiązaniu właściwych relacji. Oczywiście można – w stosunku do dziecka starszego – sytuację wyjaśnić, przedstawiając powody, dla których adopcja nie została dokonana przez oboje małżonków. Może też zresztą dojść do późniejszej adopcji przez drugiego małżonka. Sytuacja, w której adoptuje tylko jeden małżonek, powinna mieć

80 Natomiast art. 6 ust. 1 Konwencji o przysposobieniu dzieci z 27 kwietnia 1967 r. wprost dopuszcza możliwość adopcji przez pojedynczą osobę. Jak się jednak podkreśla adopcji dokonywanych przez osoby samotne jest mało. Zob. tamże, s. 35, 38. Dodatkowo odnośnie do dopuszczalności adopcji przez pojedynczą osobę pozostającą w związku małżeńskim (zarejestrowanym związku partnerskim) albo nie pozostającą w żadnym z tych związków zob. unormowania art. 264b k.c.szwajc.

81 Tak J. Ignatowicz (w opracowaniu J. Gajdy) [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, s. 922.

82 Zob. art. 115 § 2 i § 3 k.r.o.

miejsce wyjątkowo i w przypadkach szczególnie uzasadnionych dobrem dziecka. Wydaje się bowiem, że może ona rodzic konflikty, stwarzając dyskomfort w wychowywaniu dziecka. Jak też zasadnie zauważono, sytuacja, w której kandydatem do przysposobienia jest tylko jeden z małżonków (pomimo że oboje spełniają przesłanki) jest niepokojąca z punktu widzenia dobra dziecka. Może ona bowiem (nie musi) świadczyć o odmiennych planach i dążeniach małżonków, jak również o braku solidarności pomiędzy nimi⁸³.

Zgodnie z polskimi unormowaniami nie jest możliwa adopcja wspólna przez parę konkubentką. W razie dokonania adopcji przez jednego z konkubentów dziecka drugiego z nich biologiczny rodzic przestanie nim być w świetle prawa i to bez względu na rodzaj dokonanej adopcji (pełnej, niepełnej) z uwagi na treść art. 121 § 1 k.r.o. oraz art. 124 § 1 k.r.o. Sytuacja taka będzie miała miejsce zawsze, bez względu np. na czas pozostawania w konkubinacie przez daną parę. Nie jest możliwa rekonstrukcja takiej rodziny tworzonej przez konkubentów i dziecko jednego z nich w drodze adopcji. W tym bowiem wypadku nie działa mechanizm przewidziany przez ustawodawcę w razie adopcji pasierba (art. 121¹ § 1 k.r.o.). Można się w związku z tym zastanawiać, czy taka sytuacja jest właściwa, jeżeli dokonanie adopcji przez konkubenta – na wzór przysposobienia pasierba – stwarzałyby szansę na dalsze wzmocnienie więzi pomiędzy dzieckiem a wychowującymi je osobami dorosłymi (konkubentami). Należy się jednak opowiedzieć przeciwko przyjęciu analogicznego, jak w przypadku małżeństwa, rozwiązania. Powstałaby bowiem wątpliwość odnośnie do jego zgodności z art. 18 Konstytucji RP⁸⁴, skoro w szczególny sposób chroni on tylko małżeństwo, a przecież regulacja dopuszczająca adopcję wspólną przez konkubentów zrównywałaby w tej mierze konkubinaty z małżeństwem.

Prawo polskie nie zezwala także na dokonywanie wspólnej adopcji przez osoby pozostające w jednopłciowym związku partnerskim⁸⁵. Nie można jednak wykluczyć indywidualnej adopcji przez osobę homoseksualną (zresztą formalnego zakazu nie ma⁸⁶), która spełni wymagane przepisami przesłanki. Osoba taka może bowiem np. uzyskać od ośrodka adopcyjnego pozytywną opinię kwalifikacyjną, zwłaszcza wówczas, gdy uda się jej skutecznie zataić fakt pozostawania w jednopłciowym związku partnerskim. Nie dyskredytując *a priori* takich par i pragnienia stworzenia przez nich „rodziny”, można jednak zaryzykować tezę, że pomimo nieraz najlepszych chęci osoby takie nie są w stanie stworzyć dziecku najwłaściwszego środowiska rodzinnego. Prawidłowemu wychowaniu dziecka najbardziej sprzyja sytuacja, w której rodzicami są osoby o różnej płci. Jak zresztą podkreślił A. Zoll, „adopcja” przez parę homoseksualną nie powinna być dopuszczalna nie ze względu na prawa tych osób, lecz z uwagi na prawa dziecka. Takie „przysposobienie” byłoby bowiem naruszeniem jego praw, bo dziecko

83 Tak A. Ogrodnik-Kalita, *Środki ochrony dziecka przysposobionego przed rozkładem pożycia pomiędzy przysposabiającymi małżonkami* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczka zastępcza...*, s. 263.

84 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 Nr 78 poz. 483 ze zm.

85 Jak podkreślano, chęć adopcji dziecka wyrażają zarówno pojedyncze osoby, w tym homoseksualni partnerzy jednego z rodziców dziecka, jak i pary homoseksualne. Zob. K. Bagan-Kurluta, *Przysposobienie międzynarodowe dzieci*, Temida2, Białostok 2009, s. 411.

86 Zob. jednakże uwagi na ten temat E. Holewińskiej-Łapińskiej [w:] T. Smyczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 528–531.

ma prawo do najbliższych, intymnych relacji z osobami obydwu płci⁸⁷. Warto też odnotować wypowiedź wiceprzewodniczącego Włoskiego Stowarzyszenia Pediatrycznego prof. Villani. Stwierdził on m.in., że zarówno ojciec, jak i matka odgrywają podstawową rolę. Nie można też negować (jak czasem to czynią zwolennicy związków gejowskich) roli samej matki. Nie jest bowiem prawdą stwierdzenie, że jest ona ważna tylko wtedy gdy karmi dziecko⁸⁸. Wskazuje się też na dwukrotnie większe problemy emocjonalne dzieci wychowywanych w parach jedнопłciowych⁸⁹. Inną jeszcze sprawą jest zasada, zgodnie z którą *adoptio naturam imitatur est*. Przyjęcie dziecka przez parę jedнопłciową nigdy nie będzie w stanie zrealizować tej zasady⁹⁰. Zwrócić też trzeba uwagę na aspekt „zewnętrzny” takiej pieczy. Wiadomość o tym, iż dziecko jest wychowywane przez osoby tej samej płci szybko przeniknie do środowiska dziecka, powodując rozmaite reakcje. Część z nich będzie z pewnością bardzo negatywna, narażając dziecko na rozmaite ujemne dla niego zdarzenia. Rodzi to kolejne pytanie o możliwość zgodności przyjęcia i wychowywania dziecka przez parę homoseksualną z jego dobrem. Trzeba też zakwestionować podnoszony wielokrotnie argument o „prawie” osób homoseksualnych do dokonywania adopcji i jej zgodności z dobrem dziecka⁹¹. Należy w związku z tym przypomnieć, iż dziecko nie jest „przedmiotem” orzeczenia sądu o adopcji. Jak ponadto trafnie zostało zauważone, osoby optujące za dopuszczalnością „przysposobienia” przez pary homoseksualne popadają w błędne koło w swoim rozumowaniu. Z jednej strony twierdzą bowiem, że mają prawo do adoptowania dzieci, ponieważ razem tworzą rodzinę, a z drugiej podnoszą, że rodziną są zwłaszcza dlatego, iż mogą przysposabiać dzieci⁹². Zasadnie również podniesiono, że adopcja nie może stać się instytucją *istniejącą przede wszystkim dla zaspokajania potrzeb specyficznej grupy osób dorosłych, a dopiero w dalszym planie dla dobra przysposobianych dzieci*. Prawa dziecka nie mogą zostać przesłonięte przez żądania części dorosłych, chcących „posiadać” dziecko⁹³. W związku z tym należy opowiedzieć się przeciwko żądaniom wysuwany w tej mierze przez osoby o orientacji homoseksualnej⁹⁴. Wątpliwe jest też to, czy osoby tworzące parę homoseksualną oraz sprawujące pieczę nad dzieckiem można nazywać rodziną („rodziną z wyboru”)⁹⁵. Trudno zgodzić się z twierdzeniem, iż więzy krwi powinny być zastępowane przez „faktyczną praktykę społeczną” tudzież „codzienne tworzenie rodziny” oparte nie na więzach krwi, ale na negocjacjach. Nie powinno nazywać się rodziną związku, w którym mamy do czynienia z matką

87 A. Zoll, *Adopcja nie dla homoseksualistów*, „Rzeczpospolita”, nr 142, z 21–22.06.2014 r., s. P3.

88 Włoskie Stowarzyszenie Pediatryczne ostrzega przed „rodzicami” jedнопłciowymi, Biuletyn Radia Watykańskiego z 4.02.2015 r.

89 Zob. wypowiedź prof. P. Sullinsa opubl. w *Przełom w ocenie rodziców jedнопłciowych*, Biuletyn Radia Watykańskiego z 10.02.2015 r.

90 Zob. np. J. Gajda, *Adoptio naturam imitatur est. Czy czas na zmianę?* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczą zastępczą...*, s. 175–177.

91 Obszerniej w tej kwestii zob. T. Sokołowski, *Dobro dziecka wobec rzekomego prawa do adopcji* [w:] M. Andrzejewski (red.), *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, TNOiK, Toruń 2013, s. 83 i nast.

92 Tamże, s. 115.

93 Patrz M. Andrzejewski, *Przeobrażenia pieczy...*, s. 33.

94 Do takich żądań należą m.in.: 1) formalizacja związków partnerskich z pełnią praw przysługujących małżeństwu, albo wprowadzeniem małżeństw „dla wszystkich”, 2) uznawalność związków i adopcji zawartych poza granicami Polski, 3) konieczność prawnego uznania rodzin z wyboru, 4) dopuszczalność adopcji ze wskazaniem dzieci już wychowywanych w związkach jedнопłciowych. Zob. J. Mizielińska, J. Struzik, A. Król, *Różnym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce*, PWN, Warszawa 2017, s. 354–355.

95 Zob. też proponowaną w art. 21 pkt 22 projektu Kodeksu rodzinnego z lipca 2018 r. definicję rodziny.

biologiczną, matką społeczną, a czasem jeszcze z ojcem biologicznym oraz społecznym. Nie zgadzam się z postulatami zastępowania w akcie urodzenia pojęć ojciec i matka innymi sformułowaniami, np. rodzice, rodzice jednopłciowi, inna osoba niż matka itp. Jestem przeciwny wpisywaniu do aktu urodzenia większej niż dwie liczby osób. Zgadzam się natomiast z stanowiskiem, zgodnie z którym zasada, iż rodzicami są jedynie ojciec (mężczyzna) i matka (kobieta) należy do podstawowych zasad porządku prawnego RP uzasadniającego ingerencję klauzuli porządku publicznego⁹⁶. Taki „układ” najlepiej odpowiada naturalnemu porządkowi rzeczy i to właśnie on stwarza dla dziecka optymalne warunki rozwoju. Nie ma natomiast, choćby tylko właśnie z tego powodu, potrzeby (ani tym bardziej obowiązku ustawodawcy) legalizacji innych związków dwóch (lub więcej) osób⁹⁷.

Zasygnalizowania wymagają też kwestie związane ze zmianą płci (biologicznej, metrykalnej) przez osoby, które przysposobiły dziecko. Takie zdarzenie może również mieć wpływ na relacje istniejące pomiędzy osobą dorosłą i przysposobionym dzieckiem, zwłaszcza wówczas, gdy zmiana zaistnieje po osiągnięciu przez adoptowane dziecko wieku, w którym będzie zdawało sobie z tego sprawę. Omawiając to zagadnienie, należy przede wszystkim nadmienić, że prawo polskie nie zawiera regulacji, która by w sposób kompleksowy normowała kwestie związane ze zmianą płci przez osoby transseksualne. Co prawda, Sejm uchwalił na posiedzeniu w dniu 10 września 2015 r. ustawę o uzgodnieniu płci⁹⁸, nie została ona jednak podpisana przez Prezydenta RP. Zgodnie z art. 10 ust. 2 tej ustawy sporządzenie

96 Zob. np. wyrok NSA z 17 grudnia 2014 r., II OSK 1298/13, CBOSA; wyrok WSA z Łodzi z 14 lutego 2013 r., III SA/Ed 1100/12, CBOSA; wyrok WSA w Gliwicach z 6 kwietnia 2016 r., II SA/GI 1157/15, CBOSA; wyrok WSA w Krakowie z 10 maja 2016 r., III SA/Kr 1400/15, CBOSA; wyrok WSA w Warszawie z 20 października 2016 r., IV SA/Wa 1784/16, CBOSA; wyrok NSA z 20 czerwca 2018 r., II OSK 1808/16, CBOSA. Por. też uzasadnienie wyroku SN z 6 grudnia 2013 r., I CSK 146/13, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzeczenia3/i%20csk%20146-13-1.pdf> [dostęp: 14.09.2019]. Odmienne patrz wyroki NSA z: 10 października 2018 r., II OSK 2552/16, CBOSA; 30 października 2018 r., II OSK 1868/16, CBOSA; 30 października 2018 r., II OSK 1869/16, CBOSA; 30 października 2018 r., II OSK 1870/16, CBOSA. Patrz też głosy do wspomnianych wyroków: P. Mostowik, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2018 r. (sygn. akt II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 4; T.J. Tadla, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 i 30 października 2018 r. (sygn. akt II OSK 1868/16, II OSK 1869/16, II OSK 1870/16, II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 3. Obszerniej na temat tej klauzuli w sferze rejestracji stanu cywilnego zob. J. Gajda, *Klauzula porządku publicznego w prawie o aktach stanu cywilnego z 29 września 1986 r. oraz z 28 listopada 2014 r.*, „Administracja. Teoria – Dydaktyka – Praktyka” 2015, nr 4, s. 5 i nast.; P. Kasprzyk (red.), *Przewodnik z zakresu międzynarodowego obrotu prawnego dla urzędników stanu cywilnego*, Ministerstwo Sprawiedliwości, UMK, Fundusz Sprawiedliwości, Warszawa-Toruń 2018, s. 175 i nast.

97 Szerzej na ten temat zob. np. A. Mączyński, *Konstytucyjne i międzynarodowe uwarunkowania instytucjonalizacji związków homoseksualnych* [w:] M. Andrzejewski (red.), *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 83 i nast.; P. Mostowik, *Brak „strasburskiego” bądź „brukelskiego” obowiązku instytucjonalizacji pozycja osób tej samej płci oraz regulacji związku partnerskiego kobiety i mężczyzny* [w:] M. Andrzejewski (red.), *Związki partnerskie...*, s. 209 i nast.; T. Smyczyński, *Małżeństwo – konkubinaty – związek partnerski* [w:] tamże, s. 71 i nast. Odnośnie do badań opinii publicznej na poruszony temat zob. np. F. Hartwich, *Związki partnerskie. Aspekty prawne*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 62–64. Wynika z nich, że liczba osób opowiadających się za taką legalizacją należy do zdecydowanej mniejszości. Dotyczy to także (a może zwłaszcza) prawa tych osób do adopcji. Zob. np. dane z 2010 r., według których aż 89% osób było przeciwnych umożliwieniu parom homoseksualnym adopcji dzieci, zaś zgadzało się jedynie 6% (s. 64). Dodać należy, iż Autor ten opowiada się za legalizacją związków homoseksualnych, np. s. 65. Zob. też CBOS: Polacy mówią stanowczo „nie” związkom partnerskim. Większość jest też przeciwna aborcji, www.niezalezna.pl [dostęp: 10.10.2019]. Jak bowiem zaznaczono, z badań CBOS wynika, że 55% Polaków jest przeciw zalegalizowaniu jednopłciowych związków partnerskich. Na takie rozwiązanie zgadza się zaś 30% badanych.

98 Druk sejmowy nr 1496, Poselski projekt ustawy o uzgodnieniu płci, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/AA0CB1BC4ACE5088C1257B8F00361E90/%24File/1469.pdf> [dostęp: 27.12.2020].

nowego aktu urodzenia dla takiej osoby na podstawie prawomocnego postanowienia uwzględniającego wniosek o uzgodnienie płci nie miałyby wpływu m.in. na stosunki prawne pomiędzy wnioskodawcą a dziećmi przysposobionymi, istniejące przed uprawomocnieniem się postanowienia uwzględniającego wspomniany wniosek. Z brzmienia tego przepisu należy więc wnosić, że w przypadku, w którym dana osoba dokonałaby adopcji dziecka przed zmianą płci metrykalnej, wówczas nadal figurowałaby w akcie urodzenia adoptowanego dziecka jako np. jego ojciec, pomimo iż aktualnie posiadałaby już metrykalną płeć żeńską. Tak więc ustawodawca dopuszczał dokonanie adopcji przez daną osobę już po zmianie płci metrykalnej. Jest to możliwe także i obecnie wobec braku stosownej regulacji w tej mierze. Powraca więc pytanie: jaki to mogłoby mieć wpływ na relację pomiędzy adoptującym a przysposobionym przezeń dzieckiem? Udzielenie pełnej odpowiedzi na ten temat wymagałoby przeprowadzenia badań i to nie przez prawników, ale np. psychologów czy pedagogów. Wobec tego jedynie teoretycznie można wskazać, iż w grę może wchodzić, praktycznie rzecz biorąc, każdy wariant. Do przewidzenia jest sytuacja, w której taka zmiana nie miałaby żadnego wpływu na istniejące relacje. Mogłoby tak być w przypadku, w którym do zmiany płci doszłoby w czasie, kiedy dziecko byłoby zbyt małe, aby zrozumieć zaistniałą zmianę. Inną jednak sprawą jest reakcja dziecka na uzyskanie w późniejszym już czasie wiadomości na ten temat. Jeżeliby natomiast dziecko było w wieku, w którym rozumiałoby dokonaną zmianę, wszystko zapewne zależałoby od jego stosunku (nastawienia) do osób transseksualnych i możliwości zmiany przez nich płci (także biologicznej). Możliwa wydaje się w takim wypadku akceptacja tej zmiany, ale także całkowita negacja, zakończona żądaniem rozwiązania przysposobienia. Jak jednak wiadomo, nie byłoby to możliwe w przypadku adopcji całkowitej. W takim wypadku sytuacja jest szczególnie trudna. Z jednej strony adoptowany nie akceptowałby dokonanej zmiany przez przysposabiającego, z drugiej, nie istniałaby możliwość rozwiązania przysposobienia pomimo spełnienia przesłanek ku temu (rozpadowi uległyby więzi łączące przysposabiającego z przysposobionym). Trudno byłoby także mówić o ustaniu adopcji z mocy prawa czy jej nieistnieniu. Rozważyć można by natomiast ewentualnie wniesienie skargi o wznowienie postępowania lub kasacyjnej. Jak się jednak wydaje, brak jest ku temu podstaw, zarówno w odniesieniu do skargi kasacyjnej (zob. art. 398³ k.p.c.), jak i o wznowienie postępowania (art. 403 k.p.c.). Jedynym sposobem na ustanie tej adopcji wydaje się art. 125¹ § 2 k.r.o. dopuszczający ponowne przysposobienie za życia przysposabiającego. W takim jednak wypadku musiałyby zostać spełnione wszelkie określone przepisami wymogi.

2.4. Dokonanie przysposobienia przez osobę niespokrewnioną albo spokrewnioną z dzieckiem, zwłaszcza przez rodziców biologicznych oraz rodzeństwo

Na wstępie można zadać pytanie: czy w przypadku adopcji dziecka przez osobę z nim spokrewnioną (np. dziadków) można się spodziewać, iż nawiąże ono z nimi bliższe relacje niż z osobą adoptującą je, ale niebędącą jego krewnym? Nie jest raczej możliwe udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Można bowiem zakładać, że dokonanie adopcji

przez krewnego powinno pogłębić już istniejące więzi, ale wcale tak być nie musi. Poza tym adopcja przez osobę niespokrewnioną z dzieckiem również może skutkować powstaniem więzi zazwyczaj istniejących pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Każdy przypadek przysposobienia jest niepowtarzalny. O tym, iż – teoretycznie rzecz biorąc – osoby spokrewnione powinny być lepszymi kandydatami do przysposobienia była już uprzednio uczyniona wzmianka w odniesieniu do adopcji ze wskazaniem. Jak jednak podniesiono, nie zawsze tak będzie.

W odniesieniu do zagadnień łączących się z dokonaniem adopcji przez krewnego wiele wątpliwości budzi możliwość adopcji własnego, biologicznego dziecka oraz międzyrodzeństwem. Odnośnie do pierwszej kwestii można odnotować głosy zarówno zwolenników, jak i przeciwników takiej możliwości. Nie wdając się w pogłębioną analizę problemów z tym się łączących, wypada zaznaczyć, że moim zdaniem jest ona możliwa, niekiedy wręcz konieczna. Dotyczyć to może sytuacji, w której ojcostwo albo macierzyństwo danej osoby nie zostało ustalone. W takim wypadku za przyjętym rozwiązaniem przemawia postulat dobra dziecka. Dziecko dzięki adopcji uzyskuje środowisko rodzinne⁹⁹, składające się zresztą z osób z nim rzeczywiście spokrewnionych (rodziców). Nie powinno być natomiast dopuszczalne przysposobienie własnego dziecka w wypadkach, w których ojcostwo lub macierzyństwo biologicznych rodziców dziecka zostało ustalone. Przysposobienie własnego dziecka powinno być także dopuszczalne w razie macierzyństwa zastępczego, zwłaszcza o charakterze pełnym. Jeżeli bowiem dziecko zostanie urodzone przez surogatkę, wówczas to ona jest wpisywana do aktu urodzenia dziecka jako matka (art. 61⁹ k.r.o.). W takim wypadku adopcja własnego, genetycznego dziecka wydaje się jedyną, przynajmniej w prawie polskim¹⁰⁰, możliwością „uzupełnienia” więzów krwi o więzi prawne¹⁰¹. Jak ponadto zasadnie zauważono, rezultatem zawarcia umowy o macierzyństwo zastępcze jest urodzenie chcianego i oczekiwanego dziecka, co pozwala przypuszczać, że będzie mogło ono wychowywać się w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. Biorąc też pod uwagę relacje dorosły-dziecko, należy pamiętać, że za dopuszczalnością adopcji przez rodziców genetycznych przemawiają nie tylko wspomniane więzi oraz fakt, że te osoby zainicjowały przecież przyjście dziecka na świat, ale i związki społeczne istniejące w danej rodzinie, bazujące na tym, kto chce dziecko wychowywać¹⁰².

99 Zob. np. S. Piechocki, *Przysposobienie dziecka*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1983, s. 26–27.

100 Zob. np. art. 51 ust. 4 kodeksu rodzinnego Federacji Rosyjskiej z 8 grudnia 1995 r. Według niego małżonkowie, którzy wyrazili pisemną zgodę na implantację embrionu innej kobiecie, mogą zostać zapisani jako rodzice dziecka tylko za zgodą kobiety, która urodziła dziecko (matki zastępczej). Por. też A.A. Novikov, *Surrogate motherhood in Russia and the Commonwealth of Independent State: Legislatio, Jurisprudence and Political Discussion* [w:] P. Mostowik (red.), *Fundamental Problems of Surrogate Motherhood. Global Perspective*, IWS, Warszawa 2019, s. 321 i nast.; I. Berger, *Macierzyństwo zastępcze w świetle przepisów prawa Federacji Rosyjskiej*, IWS, Warszawa 2017. Szerzej na temat rozwiązań przyjętych w różnych systemach prawnych zob. np. M. Fras, D. Abłażewicz, *Reżim prawny macierzyństwa zastępczego na tle porównawczym*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2008, t. VI, s. 31 i nast.; M. Mikłuszka, *Zagraniczne procedury tzw. macierzyństwa zastępczego (surrogacy motherhood) w świetle zasady handlu ludźmi – zagadnienia wstulowe*, IWS, Warszawa 2017.

101 Obszerniej patrz np. J. Gajda, R. Łukasiewicz, *Principles of Adoption System Versus Surrogate Motherhood* [w:] P. Mostowik (red.), *Fundamental Legal Problems of Surrogate Motherhood. Global Perspective*, Warszawa 2019, s. 709 i nast.

102 Por. M. Mikłuszka, *Zagraniczne procedury...*, s. 25, 27–28.

Dopuszczalne (i możliwe w tzw. praktyce) jest ponadto przysposobienie własnego dziecka przez rodziców, którzy uprzednio wyrazili zgodę blankietową na jego adopcję. Podstawę w tej mierze stanowi art. 125¹ § 2 k.r.o. Do takiej adopcji może dojść zarówno w sytuacji, w której biologiczni rodzice nie będą wiedzieli, iż przysposabiają własne dziecko (oddane wcześniej anonimowo do adopcji), jak i wówczas gdy ta wiedza będzie im dostępna¹⁰³.

Rozpatrując zasygnalizowane uprzednio kwestie pod kątem tematu niniejszego opracowania, można stwierdzić, że wiedza biologicznych rodziców o tym, iż ubiegają się o adopcję własnego dziecka powinna raczej wzmacniać ich pragnienie w tej mierze. Pozwala to rokować, że będą starali się obdarzać dziecko miłością, choćby dlatego, że musieli starać się o tę adopcję, a niekiedy doprowadzenie do niej nie przyszło im wcale łatwo.

Rozbieżność poglądów dotyczy też adopcji między rodzeństwem. Przeciwnicy nadmiennej możliwości wskazują bowiem m.in., że w takim wypadku nie ma mowy o powstaniu między adoptującym a adoptowanym takich więzi, jakie istnieją pomiędzy rodzicami a dzieckiem, co pozostaje w sprzeczności z jego dobrem¹⁰⁴. Bardziej przekonujące jest jednak zapatrywanie, zgodnie z którym przysposobienie brata lub siostry, np. w razie stosownej różnicy wieku, może być pożądane ze społecznego punktu widzenia¹⁰⁵. Zasadnie też wskazano, że jeżeli przysposobiony nie wie o łączącym go z przysposabiającym pokrewieństwie, wówczas właśnie w wyniku przysposobienia mogą powstać stosunki oparte na autentycznym autorytecie rodzicielskim przysposabiającego¹⁰⁶. Decydujące znaczenie trzeba przypisać przesłance dobra adoptowanego dziecka. Za dopuszczalnością powinna przemawiać istniejąca więź uczuciowa między tymi osobami, skoro np. starszy brat (mający własną rodzinę) decyduje się na adopcję młodszej siostry, która nie pamiętając ich rodziców, obdarza swego brata uczuciem, nie tyle siostrzanim, ile dziecięcym, jak wobec ojca.

2.5. Adopcja zagraniczna w kontekście więzi pomiędzy przysposabiającym a przysposobionym

2.5.1. Przysposobienie przez Polaka lub osobę mającą polskie korzenie

Pod pojęciem adopcji zagranicznej należy rozumieć przysposobienie małoletniego obywatela polskiego zamieszkałego w kraju, powodujące przeniesienie dziecka na stałe za granicę¹⁰⁷. Regulujący to zagadnienie art. 114² § 1 k.r.o. nie zawiera wymogu, aby

103 Szerzej zob. J. Gajda, *Przysposobienie własnego dziecka przez rodziców biologicznych na podstawie art. 125¹ § 2 KRO*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 4, s. 205–208.

104 Zob. np. H. Haak, *Przysposobienie. Komentarz*, TNOiK, Toruń 1996, s. 15.

105 Tak J. Ignatowicz [w:] J. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993, s. 546–547.

106 Zob. np. B. Gnła, *Przysposobienie obywateli polskich przez cudzoziemców w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Palestra” 1988, nr 10, s. 16–17.

107 Tak E. Holewińska-Łapińska, *Nowelizacja norm o przysposobieniu – adopcje zagraniczne*, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 11, s. 324. Obszernie na temat tej adopcji, uwzględniając zaistniałe zmiany normatywne zob. K. Bagan-Kurluta, *Przysposobienie międzynarodowe dzieci*, Temida2, Białystok 2009; E. Holewińska-Łapińska, *„Adopcje zagraniczne” w praktyce polskich sądów*, IWS, Warszawa 1998. Jak wynika z danych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej adopcje zagraniczne stanowią przeciętnie ok. 10% ogólnej liczby orzeczonych adopcji. Zob. *Adopcje małoletnich orzeczone w sądach rodzinnych*, <http://dzieciwpolsce.pl/statystyka/207/adopcje-maloletnich-orzeczone-w-sadach-rodzinnych/tabele/>

przysposobienia dokonali cudzoziemcy. Mogą to więc być również osoby mające polskie obywatelstwo, stałe zamieszkałe za granicą (albo osoby polskiego pochodzenia). Istotne wydaje się wobec tego odrębne zasygnalizowanie przypadku, w którym adopcji zagranicznej dokonuje Polak (osoba mająca polskie korzenie) lub osoba, której nie łączą z Polską żadne szczególne więzi.

Analizując pierwszy ze wspomnianych przypadków, można zauważyć, iż kwestia wpływu na stosunki między rodzicem adopcyjnym a dzieckiem niewątpliwie zależeć będzie od wieku dziecka. Jeżeli adoptowano bowiem dziecko kilkumiesięczne, to fakt adopcji zagranicznej oraz to że dokonała je osoba mająca polskie korzenie, nie będzie miał zapewne żadnego znaczenia, o ile między tymi osobami nawiązą się bliskie relacje. Jeżeli jednak przysposobione zostało dziecko starsze, świadome tego zdarzenia, odczuwające zmianę miejsca zamieszkania na inny, obcy kraj, wówczas fakt przysposobienia przez Polaków (osoby mające polskie korzenie i kultywujące swoją polskość) powinien sprzyjać powstaniu dobrych relacji między adoptującymi a przysposobionym dzieckiem, umożliwiając mu ponadto szybszą adaptację w nowym środowisku. Oczywiście że konflikty między takimi osobami zawsze mogą zaistnieć (jak zresztą w każdej rodzinie). Ich źródłem może być oczekiwanie (żądanie) adoptowanego dziecka powrotu na stałe do Polski albo jak najczęstszych w niej wizyt. Jeżeli to oczekiwanie będzie miało stały charakter, a rodzice adopcyjni nie będą mogli mu sprostać, wówczas mogą pojawić się konflikty, prowadzące nawet do rozpadu więzi rodzinnych.

2.5.2. Adopcja polskiego dziecka przez cudzoziemca

Sytuacja przedstawia się odmiennie, gdy dziecko zostało adoptowane i przeniesione do innego kraju, np. przez obcokrajowca słabo lub wcale nieposługującego się językiem polskim, niezwiązanego z polską kulturą, tradycją itp. W tym wypadku także można stwierdzić, że jeżeli adoptowane zostało bardzo małe dziecko niemające świadomości tego zdarzenia, wówczas mogą powstać stosowne więzi między nim a adoptującym. Fakt, że dziecko pochodzi z Polski, nie powinien mieć większego wpływu na ich wzajemne relacje, jeżeli będzie ono zżyte z rodzicami adopcyjnymi oraz będzie uważało kraj ojczysty adoptujących za swój własny. Problemy zapewne będą większe w przypadku adopcji dziecka starszego. Pojawić się może wtedy sygnalizowany uprzednio problem, związany z chęcią powrotu do własnego kraju. Pragnienie to może być tym silniejsze, że proces adaptacji w nowym środowisku był trudniejszy (np. ze względu na wiek dziecka, słabą albo żadną znajomość obcego języka, obcość kulturową itp.). Także więc i w tym wypadku może to mieć wpływ na wzajemne relacje między adoptującym a przysposobionym dzieckiem.

główny, [dostęp: 21.10.2019] oraz *Adopcje międzynarodowe*, <http://dzieciwpolsce.pl/statystyka208/adopcje-miedzynarodowe/tabele/głowny> [dostęp: 21.10.2019]. Pośród tych adopcji najczęściej pojawiającym się krajem rodziców adopcyjnych były Włochy. Jak bowiem wynika z danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w latach 2003–2018 na ogólną liczbę 4715 adopcji zagranicznych aż 2617 dotyczyła Włoch, co stanowi 55,5% całości.

W szeregu systemów prawnych innych państw dopuszczalna jest „adopcja” przez pary homoseksualne. Dlatego należy zwrócić uwagę na unormowanie zawarte w art. 57 ust. 1 p.p.m.¹⁰⁸ Zgodnie z nim przysposobienie podlega prawu ojczystemu przysposabiającego. Może więc zaistnieć sytuacja, w której właśnie to prawo będzie dopuszczało wspomnianą uprzednio możliwość. Taka „adopcja” nie jest jednak zgodna z fundamentalną przesłanką dobra dziecka. Wówczas konieczna będzie ingerencja klauzuli porządku publicznego w kierunku zakazującym¹⁰⁹.

2.5.3. Przysposobienie zagraniczne rodzeństwa

Wpływ na nawiązanie dobrych relacji z osobami dokonującymi adopcji zagranicznej może mieć przysposobienie rodzeństwa. Łatwiej jest bowiem na nawiązanie pozytywnych relacji z przysposabiającymi w sytuacji, w której rodzeństwo przebywa wspólnie w jednej rodzinie adopcyjnej, niż wówczas gdy adoptowane dziecko przeżywa traumę nie tylko związaną z adopcją, wyjazdem z kraju, ale jeszcze i z rozstaniem z rodzeństwem. Kwestię tę dostrzegł także ustawodawca, stanowiąc w art. 166a ust. 1 u.w.r.p.z., że rodzeństwo powinno być umieszczane w jednej rodzinie przysposabiającej (z zastrzeżeniem odstępstw). Przepis ten odnosi się także do adopcji zagranicznej. Tymczasem w 2016 r. rozdzielono – w przypadku adopcji zagranicznych – aż 71% rodzeństw, a adoptowane dzieci w większości bezpowrotnie straciły szansę na utrzymywanie kontaktów z rodzeństwem w kraju¹¹⁰. Jako przykład nieprawidłowości w tej mierze podaje się przypadek polskich sióstr, które w 2014 r. zostały wysłane do USA wskutek adopcji zagranicznej. Po polskiej stronie postępowanie adopcyjne prowadzone było przez Krajowy Ośrodek Adopcyjny TPD, a po amerykańskiej agencję European Adoption Consultants. Siostry miały trafić do tej samej rodziny, tymczasem już na lotnisku zostały rozdzielone i starsza z nich trafiła do innej rodziny niż uzgodniona. W sierpniu 2016 r. została ona przewieziona do szpitala z obrażeniami wskazującymi na wykorzystywanie seksualne, wymagającymi interwencji chirurgicznej. W efekcie podjętego dochodzenia i postawienia zarzutów cofnięto agencji akredytację¹¹¹. Podany przykład wskazuje, jak istotne znaczenie ma w procesie adopcji zagranicznej właściwy dobór rodziców adopcyjnych, a także prawidłowe funkcjonowanie podmiotów uprawnionych do przeprowadzania tych adopcji. Jeszcze raz podkreślić trzeba znaczenie okresu preadopcyjnego w tej mierze.

108 Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. 2015 poz. 1792, t.j. Obszerniej na temat problematyki adopcji w prawie prywatnym międzynarodowym zob. np. B. Gnela [w:] M. Pazdan (red.), *Prawo prywatne międzynarodowe*, System Prawa Prywatnego, t. 20c, C.H. Beck, INP PAN Warszawa 2015, s. 360 i nast.

109 Odnośnie do regulacji dotyczących tej klauzuli zob. np. art. 7 p.p.m., art. 1146 § 1 pkt 7 k.p.c., a także art. 103, art. 107 pkt 3, art. 108 ust. 2 p.a.s.c.

110 Tak A. Nota, *Adopcje zagraniczne – przemilczany skandal*, <http://przeciwywosc.pl/adopcje-zagraniczne-przemilczany-skandal/> [dostęp: 7.07.2019].

111 Szerzej o tej sprawie tamże – s. 9–12. Zob. też K. Bagan-Kurluta, *Przysposobienie zagraniczne...*, s. 153–154.

2.6. Wpływ tajemnicy (jawności) przysposobienia na stosunki pomiędzy przysposabiającym a dzieckiem

2.6.1. Konsekwencje ujawnienia albo zachowania w tajemnicy faktu przysposobienia w sferze relacji pomiędzy rodzicami adopcyjnymi a przysposobionym dzieckiem

Kwestia tajemnicy czy jawności przysposobienia nieustająco dzieli osoby zajmujące się tematyką adopcji¹¹². Zgodnie z aktualnie przeważającym stanowiskiem, adopcja powinna być jawna w sferze stosunków wewnętrznych¹¹³, w sferze zaś stosunków zewnętrznych na ogół panuje zgoda odnośnie do zachowania tajemnicy przysposobienia¹¹⁴. W związku z tym podkreśla się potrzebę jak najszybszego poinformowania adoptowanego dziecka o tym zdarzeniu¹¹⁵, wskazując np., że jeżeli adopcja nie jest od początku jawnym faktem w życiu rodziny, to trudno jest później znaleźć odpowiedni moment na jego obwieszczenie¹¹⁶. Innym argumentem jest to, że wczesne poinformowanie dziecka o jego pochodzeniu stwarza klimat zaufania i głębszą więź emocjonalną, co sprzyja integracji i otwartości w życiu rodziny adopcyjnej¹¹⁷. Podnosi się też, że tajemnica adopcji stanowi ograniczenie autonomii dziecka i jego prawa do poznania swojej prawdziwej tożsamości, dostrzegając jednak, iż adopcje anonimowe zapewniają dziecku najbardziej prawidłowy rozwój bez możliwości ingerowania rodziców biologicznych w życie rodziny adopcyjnej¹¹⁸. Dodaje się, iż prawo do poznania własnej tożsamości jest konstytucyjnym prawem osobistym¹¹⁹.

112 Obszernie na ten temat zob. np. J. Gajda, *Tajemnica przysposobienia...*, s. 15 i nast.; E. Holewińska-Łapińska [w:] T. Smyczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 673 i nast.

113 Zob. w tej mierze np. badania przeprowadzone przez E. Holewińską-Łapińską, *Poglądy pracowników ośrodków adopcyjno-opiekuńczych na temat tajemnicy przysposobienia*, „Rodzina i Prawo” 2006, nr 3, z których wynika, że wśród pracowników tych ośrodków dominuje przekonanie o zaletach jawności adopcji wobec osoby przysposobionej, np. wykazały one, że aż 98% badanych wyraziło pogląd o potrzebie przekazania dziecku wiadomości o przysposobieniu, argumentując (94,8%), że każdy ma prawo do własnej tożsamości. Zob. też badania przeprowadzone przez J.J. Błęzyńskiego, *Kluczowe zagadnienia przysposobienia...*, s. 173. Autor wskazał w nich, że na 96 badanych osób aż 90 zamierzało powiedzieć dziecku o adopcji, z tego 60 miało zamiar uczynić to wówczas, gdy będzie ono w stanie to zrozumieć. Z kolei z badań przeprowadzonych przez B. Milewską (*Losy wychowanków domów dziecka umieszczonych w rodzinach adopcyjnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2013, nr 4, s. 30), wynika, że na 29 przypadków w 21 z nich rodzice adopcyjni nie ukrywali faktu przysposobienia wobec dziecka.

114 Niektórzy ustawodawcy wprost regulują tę kwestię przyznając przysposobionemu i przysposabiającemu rozszczenie o zachowanie tajemnicy adopcji. Zob. art. 268b ust. 1 k.c. szwajc.

115 Jak wynika z badań przeprowadzonych w Ośrodku Adopcyjno-Opiekuńczym w Toruniu w latach 1986–2002, najczęściej rodzice zaczynają rozmawiać o adopcji z dziećmi w wieku 3–4 lat (15 dzieci na 47) lub z pięcioletkami (11 dzieci na 47). Zob. H. Surmiak, *Przebieg adaptacji dzieci w rodzinach adopcyjnych*, <http://www.k-poa.torun.pl/index.php/publikacje> [dostęp: 21.10.2019].

116 Tak M. Kolankiewicz, *Spotkania na początku drogi i spotkania po latach* [w:] M. Andrzejewski, M. Łączkowska (red.), *Prawne i pozaprawne aspekty...*, s. 38. Odnośnie do poszczególnych etapów życia osoby adoptowanej i kształtowania się w nich wiedzy oraz wyobrażeń na temat samych siebie patrz A. Trzeciakowska, *Prawda w adopcji – zagadnienia wybrane* [w:] tamże, s. 88 i nast.

117 Tak R. Giryńska, *Problemy jawności adopcji* [w:] K. Ostrowska i K. Milewska (red.), *Adopcja...*, s. 163.

118 Tak E. Sierankiewicz, *Adopcja jako optymalna forma kompensowania sieroctwa społecznego* [w:] J. Kuźma (red.), *Opieka i wychowanie dzieci sierocych w Polsce*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2007, s. 107.

119 Tak L. Bosek, *Prawo osobiste do poznania własnej tożsamości biologicznej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2008, nr 4, s. 947 i nast.; M. Szałajko, *Prawo dziecka do znajomości swego pochodzenia genetycznego – podstawa prawne oraz wskazania innych dziedzin nauki*, „Rodzina i Prawo” 2014, nr 28, s. 43.

Rzecz jednak w tym, iż zagadnienie to jest kontrowersyjne nie tylko z punktu widzenia obowiązujących przepisów, z których część jest „nakierowana” na zachowanie tajemnicy, a inne na jej ujawnienie, ale i wątpliwości w tej mierze mają przedstawiciele innych pozaprawniczych dyscyplin (psycholodzy, pedagodzy). Jak bowiem wskazywano, dobro dziecka, a także poszanowanie jego biologicznego i psychologicznego instynktu życia w rodzinie naturalnej powinno przemawiać za ochroną tajemnicy adopcji, zwłaszcza wówczas, gdy dziecko zostało adoptowane w takim wieku, w którym nie mogło mieć świadomości swojego pochodzenia, a potem wychowywane było w przekonaniu, że przysposabiający są jego biologicznymi rodzicami. W dawniejszym piśmiennictwie wskazywano też, że ujawnienie dziecku informacji związanych z adopcją może być też przyczyną nieodwracalnych szkód w psychice dziecka¹²⁰. Współcześnie jednak – o czym była wzmianka powyżej – zdecydowanie wskazuje się na potrzebę jawności przysposobienia w aspekcie wewnętrznym.

Zagadnienie to ma też swoje skutki w sferze relacji pomiędzy adoptującym dorosłym a dzieckiem. Z jednej bowiem strony zachowanie przed nim w tajemnicy, że zostało przysposobione w razie ujawnienia tego faktu (a często się tak dzieje) prowadzi do konfliktów, a nawet zniszczenia wspólnych relacji. Wielokrotnie podkreśla się też, że powiedzenie dziecku prawdy o adopcji nie wpływa na osłabienie rodzinnych więzi emocjonalnych, jednocześnie pomaga uniknąć wielu konfliktów¹²¹. Z drugiej jednak strony to właśnie ujawnienie tej tajemnicy niejednokrotnie niszczy dotychczasowe, normalne życie rodzinne. Często wiedza i poznanie własnych biologicznych rodziców szczęścia nie przynosi, a wręcz odwrotnie¹²². Ujawnienie dziecku faktu, że zostało przysposobione, stawia ponadto rodziców adopcyjnych w trudniejszej sytuacji aniżeli rodziców biologicznych. Wielokrotnie bowiem w razie konfliktu podnoszony jest przez adoptowane dziecko argument: nie muszą cię słuchać, nie jesteś moim ojcem (matką)¹²³. Pojawia się też problem dla prawników, którym jest prawo do znajomości własnego pochodzenia, a zwłaszcza relacja tego prawa do innych praw podmiotowych.

Reasumując, można stwierdzić, że – biorąc pod uwagę różnorodne aspekty tajemnicy/jawności adopcji w relacjach pomiędzy przysposabiającym a przysposobionym – istnieje potrzeba indywidualnego podejścia do każdego konkretnego przypadku i uwzględnienia jego specyfiki. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zarówno teza o potrzebie zachowania „zawsze i wszędzie” adopcji w tajemnicy, jak i jej ujawniania w każdym wypadku oraz jak najszybciej, mają swoje konsekwencje rzutujące na relacje między adoptowanym a adoptującym. Skoro każdy przypadek przysposobienia jest inny, to trudno się zgodzić z argumentami tych, którzy optują za ujawnianiem dziecku faktu adopcji w każdym przypadku, albo za ukrywaniem go za wszelką cenę przed nim. Decyzja powinna znajdować się w gestii rodziców adopcyjnych, których wiedza jest w tej mierze najpełniejsza. Musi ona uwzględniać rozwiązanie najkorzystniejsze zwłaszcza dla dziecka, dodatkowo z wzięciem pod uwagę interesów rodziców adopcyjnych oraz biologicznych. Dlatego też w trakcie

120 Tak S.R. Piechocki, *Ochrona tajemnicy przysposobienia*, „Nowe Prawo” 1979, nr 1, s. 6.

121 Zob. M. Kwiecień (red.), *Adopcja. Temat bez tajemnic*, Lux, Warszawa 2004, s. 215.

122 Niektóre systemy prawne wprost regulują prawo przysposabiającego do zachowania w tajemnicy przed dzieckiem faktu adopcji. Zob. art. 227 kodeksu rodzinnego Ukrainy.

123 Nie zmienia to faktu, że również dziecko biologiczne potrafi niejedno powiedzieć swoim naturalnym rodzicom, zwłaszcza w okresie adolescencji.

szkolenia przeprowadzanego w ośrodku adopcyjnym należałoby uczyć kandydatów, jak podjąć tę, jakże ważną, decyzję. Powinni oni mieć wiedzę o wadach i zaletach tajemnicy adopcji oraz jej jawności. Stwarza to szansę podjęcia racjonalnej, zgodnej z dobrem dziecka, decyzji. Tymczasem obecnie w ośrodkach mówi się o jawności, pomijając tajemnicę. A więc odwrotnie niż kiedyś, gdy kandydatów przekonywało się o potrzebie tajemnicy, nie informując ich odnośnie do jawności. Gdzie tu więc miejsce na racjonalne, rozsądne czy też roztropne podejście do danego przypadku? Czy wówczas aby na pewno można mówić o wazieniu racji i wybraniu dla dziecka najkorzystniejszego wariantu? Czy też raczej nie mamy obecnie do czynienia z popadnięciem z jednej skrajności w inną? Dodatkowo takie podejście niekiedy zniechęca kandydatów do dokonywania adopcji, przynajmniej tych za pośrednictwem ośrodka.

Może więc warto byłoby się zastanowić nad wprowadzeniem – do k.r.o. albo u.w.r.p.z. – przepisu, zgodnie z którym: *Decyzję o ujawnieniu dziecku informacji o dokonaniu przysposobienia podejmują przysposabiający, uwzględniając jego dobro*. Jego dokładna treść jest, rzecz jasna, do dyskusji. Oczywiście taki przepis nie rozwiązałby wszystkich problemów. Może jednak chociaż akcentowałby hierarchię wartości, w ramach których pierwszoplanowe znaczenie powinno mieć dobro dziecka. Mógłby również niejako „dowartościować” rodziców adopcyjnych, akcentując ich rolę w tej mierze. Dzięki temu mogliby oni uzyskać przekonanie, że decyzję o ujawnieniu (zachowaniu w tajemnicy) dziecku informacji o przysposobieniu podejmują sami, a nie czyni za nich to ktoś inny (np. pracownicy ośrodka adopcyjnego).

2.6.2. Ochrona dóbr osobistych przysposabiających oraz przysposobionego w kontekście jawności przysposobienia

Można bronić poglądu, iż tajemnica przysposobienia jest dobrem osobistym¹²⁴. Jego podmiotami są przysposabiający i przysposobiony, a chronione powinno być ono zgodnie z regułami określonymi przez k.c.¹²⁵ Oznacza to m.in. konieczność poszanowania przez obie strony swojej woli odnośnie do ujawniania adopcji „na zewnątrz”. Jak można sądzić, w prawidłowo funkcjonującej rodzinie adopcyjnej problem ujawniania, bądź nie, tego faktu osobom trzecim nie powinien być przedmiotem sporu. Niekiedy jednak odmienne podejście do tej kwestii może stać się zarzewiem konfliktów, np. w przypadku, w którym adoptowany nie chciałby tego ujawnienia innym osobom (zwłaszcza jego rówieśnikom), zaś rodzice adopcyjni przeświadczeni o potrzebie szeroko rozumianej jawności (także w aspekcie zewnętrznym) nie widzą potrzeby ukrywania tego faktu w ich środowisku. Przysposobionemu przysługuje wtedy roszczenie o zaniechanie działania, polegającego na ujawnieniu faktu dokonania adopcji, przewidziane w art. 24 § 1 k.c. W takim jednak wypadku, trudno jest mówić o poprawnych stosunkach pomiędzy przysposabiającymi a przysposobionym. Można wręcz twierdzić, że brak możliwości porozumienia się co do tej kwestii stanowi swego rodzaju probierz stosunków między tymi osobami. Spór w tej mierze może, w skrajnym zapewne przypadku, doprowadzić do rozwiązania adopcji (o ile to będzie możliwe).

124 Zob. np. J. Gajda, *Tajemnica przysposobienia i jej ochrona...*, s. 307–312.

125 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 2020 poz. 1740, t.j.

2.7. Ponowne przysposobienie dziecka. Jego relacja z „nowymi” adoptującymi

2.7.1. Ponowna adopcja całkowita, pełna i niepełna przez osoby obce i spokrewnione z dzieckiem

Jednym z założeń stosunku przysposobienia jest jego trwałość. W sposób szczególny uwidacznia się to w odniesieniu do adopcji całkowitej (art. 125¹ § 1 k.r.o.), w przypadku której ustawodawca wykluczył możliwość jej rozwiązania. W odniesieniu do adopcji pełnej i niepełnej rozwiązanie zostało natomiast dopuszczone. Jego przesłanki określa art. 125 k.r.o., zaś skutki art. 126 k.r.o. Łagodząc nierozwiązywalność adopcji całkowitej, ustawodawca zezwolił na ponowne przysposobienie adoptowanego w ten sposób dziecka za życia przysposabiających. Możliwe jest przy tym zarówno przysposobienie całkowite, pełne, jak i niepełne. W każdym ze wspomnianych wypadków, w grę może wejść przysposobienie przez osoby spokrewnione, jak i niespokrewnione z dzieckiem. Tak więc takie czynniki jak rodzaj adopcji i pokrewieństwo mogą determinować relacje z nowymi przysposabiającymi, o czym była już uprzednio mowa. Dodatkowy wpływ na relacje dziecka z nowymi adoptującymi może mieć to, iż zapewne najczęściej będzie ono w wieku, który pozwoli mu sobie uświadomić adopcję oraz że jest ona już kolejną w jego życiu. Ten element, niewystępujący przy pierwszym przysposobieniu, może wywierać ujemne następstwa w sferze relacji dziecko – kolejny przysposabiający, np. rodzic nieufność dziecka, zrażonego niepowodzeniem pierwszego przysposobienia. Trudniejsze więc zapewne okaże się „przełamanie lodów” w takim wypadku. Dziecko wymagać będzie tym większej miłości, troski i cierpliwości, aby mogło znów obdarzyć adoptujących zaufaniem.

Szczególna sytuacja może zaistnieć w odniesieniu do art. 125¹ § 2 k.r.o. Przepis ten nie wyklucza możliwości dokonania ponownego przysposobienia własnego dziecka. Powzięcie przez dziecko wiadomości o tym, że adoptujący są jego biologicznymi rodzicami może spowodować zadanie sobie przez nie pytania o możliwość obdarzenia ich zaufaniem, skoro już raz się go „pozbyli”, wyrażając zgodę na jego adopcję. Zapewne rodzice, wiedząc o tym fakcie, będą się starali odbudować zachwiane (utraczone) zaufanie. Może to jednak być szczególnie trudne. Dziecko przeżyło rozczarowanie pierwszą adopcją (zakładając, że jest w wieku, w którym zdaje sobie z tego sprawę), a do tego dochodzi świadomość, że adoptują go osoby, które kiedyś już były jego rodzicami. Może być jednak również inaczej i wiedza o tym, kto go adoptuje, wywoła radość dziecka niwelującą uczucie nieufności. Wszystko zależy od odczucia i przeżyć dziecka łączących się z pierwszym przysposobieniem oraz jego psychiki.

3. Prawne unormowania dotyczące relacji adoptowanego dziecka z jego rodzicami biologicznymi po dokonanej adopcji

3.1. Skutki dokonanej przysposobienia w sferze stosunków dziecko–rodzice biologiczni w poszczególnych rodzajach adopcji

3.1.1. Adopcja całkowita. Konsekwencje jej nierozwiązywalności oraz zakazu ustalania pochodzenia

Adopcja całkowita jest nierozwiązywalna. Nie ma też możliwości ustalenia pochodzenia dziecka od rodziców biologicznych w czasie jej trwania. Oznacza to, że – przynajmniej co do zasady – ustawodawca starał się wykluczyć możliwość nawiązania więzi prawnych adoptowanego dziecka z jego biologicznymi krewnymi, zwłaszcza rodzicami. Dziecko powinno wejść do nowej rodziny, związać się z nią i zerwać więzy z rodziną biologiczną. W przypadku tej adopcji zawsze jest sporządzany nowy akt urodzenia dziecka, w którym jako jego rodziców wskazuje się przysposabiających, o czym szerzej będzie poniżej mowa.

3.1.2. Przysposobienie pełne i niepełne. Następstwa ustalenia pochodzenia dziecka w czasie trwania stosunku przysposobienia

Adopcje pełna i niepełna są rozwiązywalne z ważnych powodów (art. 125 § 1 k.r.o.). Różnią się zaś skutkami¹²⁶, także w sferze stanu cywilnego adoptowanego dziecka. Zgodnie bowiem z art. 72 ust. 2 p.a.s.c. sąd opiekuńczy może postanowić o sporządzeniu dla przysposobionego nowego aktu urodzenia. W przeciwnym wypadku do jego aktu dołącza się jedynie wzmiankę dodatkową o przysposobieniu, tak więc jak czyni się w razie przysposobienia niepełnego (art. 75 ust. 1 p.a.s.c.). Ponadto ustawodawca dopuścił w obu przypadkach możliwość ustalenia pochodzenia przysposobionego. Może w grę wejść więc zarówno ustalenie, jak i kwestionowanie pochodzenia przysposobionego dziecka od matki i ojca. Jak się w związku z tym podkreśla, wynikające – z ustalonego w czasie przysposobienia stosunku pokrewieństwa – prawa i obowiązki pomiędzy przysposobionym a jego biologicznymi krewnymi pozostają w stanie „uśpienia” i o ile stosunek przysposobienia nie zostanie rozwiązany, to mogą się one nigdy nie zaktualizować¹²⁷. Powyższe stwierdzenie odnosi się w zupełności do przysposobienia pełnego rozwiązywalnego. W tym bowiem przypadku adoptowane dziecko „wychodzi” z rodziny biologicznej i „wchodzi” do adopcyjnej. Inaczej jest już bowiem w razie adopcji niepełnej, w której nie zrywa ono więzi z rodziną biologiczną. Istniejące obowiązki nie wygasają. Zmienia się jedynie kolejność podmiotów tych obowiązków. Ponadto najczęściej rodzice biologiczni dziecka są mu znani. Nie ma więc przeważnie potrzeby ustalania (w sensie pozytywnym) ich rodzicielstwa. Nie oznacza to jednakże zakazu kwestionowania tego faktu.

126 Zob. zwłaszcza art. 121 k.r.o. oraz art. 124 § 1 k.r.o.

127 Tak E. Holewińska-Łapińska [w:] T. Smyczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 658–659.

Jeżeli więc w czasie trwania przysposobienia zostanie ustalone, kto jest biologicznym rodzicem dziecka, to wiedza na ten temat zapewne dotrze do adoptowanego. Możliwa jest również sytuacja, w której np. w razie dokonania adopcji niepełnej okaże się, iż osoby, co do których dziecko było przekonane, że są jego rodzicami – nie są nimi. Dokonywanie więc tych ustaleń może powodować „zawirowanie” w sferze uczuciowej dziecka, które zapewne będzie się przenosiło na jego relacje z rodzicami biologicznymi. W razie bowiem np. pozytywnego ustalenia rodzicielstwa w czasie trwania stosunku adopcji może powstać kwestia stosunku dziecka do nich. Jak się wydaje, trudno jest prognozować *a priori*, jaki on będzie. Możliwe wydają się wręcz wszelkie warianty, począwszy od akceptacji tych osób, obdarzenia ich uczuciem (co może spowodować zanik więzi z rodzicami adopcyjnymi i jej rozwiązanie), poprzez obojętny stosunek dziecka do poznanych rodziców (dziecko jest przywiązane do rodziców adopcyjnych, nie chcąc bliższego poznania rodziców biologicznych), aż do skrajnie niechętnego nastawienia do naturalnych rodziców.

Zmianę stosunku wobec osób, które dotychczas były uważane za biologicznych rodziców adoptowanego dziecka może oczywiście spowodować także fakt zakwestionowania pochodzenia dziecka od nich. Z punktu widzenia prawa, rodzicami będą jednak nadal oczywiście rodzice adopcyjni, przez czas istnienia tego stosunku.

3.1.3. Kwestia władzy rodzicielskiej oraz obowiązku alimentacyjnego rodziców biologicznych w razie dokonania przysposobienia całkowitego, pełnego lub niepełnego

W każdym rodzaju adopcji wskutek jej dokonania ustaje władza rodzicielska biologicznych rodziców adoptowanego dziecka¹²⁸, powstaje zaś ona po stronie rodziców adopcyjnych. Ten fakt może mieć wpływ na stosunek dziecka do swoich biologicznych rodziców, o ile oczywiście są oni mu znani (tak będzie zwłaszcza w razie adopcji niepełnej), a samo dziecko zostało przysposobione w wieku, który pozwalał mu na uświadomienie sobie tego zdarzenia. Zmiana nastawienia dziecka po adopcji do jego biologicznych rodziców bez wątplenia zależeć może od tego, jakiego rodzaju relacje dotychczas łączyły dziecko z nimi. Można przy tym twierdzić, że jeżeli te relacje były złe i dziecko potraktowało adopcję jako możliwość „ucieczki” od swojego dotychczasowego życia, to z pewnością fakt utraty władzy rodzicielskiej rodziców biologicznych odczuje jako coś zdecydowanie pozytywnego. Ów efekt „wyzwolenia” może przynieść pogłębienie niechęci do biologicznych rodziców wywołane chociażby poczuciem uniezależnienia się od nich.

Przysposobienie niepełne nie powoduje (jak w razie adopcji całkowitej i pełnej) wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego rodziców biologicznych (art. 131 § 1 k.r.o.). Może więc dojść do sytuacji, w której ów obowiązek przestanie mieć jedynie potencjalny charakter i rodzice biologiczni, pomimo dokonania adopcji ich dziecka, będą obowiązani ten obowiązek wypełniać. Sposób jego realizacji może mieć wpływ na stosunek dziecka do nich. Jeżeli bowiem nie będą oni się z tego obowiązku wywiązywali w ogóle lub nienależycie, wtedy zapewne spowoduje to wzrost negatywnych emocji w stosunku do nich ze strony

128 Co do odmienności w razie wyrażenia zgody blankietowej zob. art. 119¹ § 1 k.r.o.

dziecka, któremu będzie ten fakt znany. Natomiast sytuacja odwrotna, w której biologiczni rodzice będą się starali jak najlepiej istniejący obowiązek realizować, powinna skutkować poprawieniem relacji dziecka z nimi. Może ono np. w pewnym stopniu zacząć obdarzać ich większym zaufaniem, widząc ich postępowanie.

3.2. Tajemnica adopcji w relacji rodzice biologiczni a ich dziecko w poszczególnych rodzajach przysposobienia

3.2.1. Sporządzenie nowego aktu urodzenia w adopcji całkowitej i pełnej oraz ujawnianie dotychczasowego aktu

W przypadku adopcji całkowitej zawsze jest sporządzany nowy akt urodzenia dziecka, w którym adoptujący figurują jako jego rodzice. W razie zaś przysposobienia pełnego taki akt może być sporządzony, o ile sąd tak postanowi. Dotychczasowy akt urodzenia dziecka nie jest skreślany, jak miało to miejsce w poprzednio obowiązującym p.a.s.c. z 1984 r.¹²⁹, lecz nie podlega on ujawnieniu. Przysposobiony zaś, który osiągnął pełnoletność może zażądać wydania mu odpisu zupełnego dotychczasowego aktu urodzenia (art. 73 ust. 3 p.a.s.c.)¹³⁰.

Istniejąca regulacja pozostaje w zgodzie z przekonaniem o potrzebie jawności przysposobienia¹³¹. Takie stanowisko rodzi jednak wątpliwości. Z jednej bowiem strony ustawodawca wprowadza szereg przepisów mających na celu zachowanie w tajemnicy przed dzieckiem przysposobienia (jak np. art. 73 ust. 1 p.a.s.c., czy art. 118 § 3, art. 119¹ § 1 zd. 2, art. 122 § 1, art. 124¹ k.r.o.), a z drugiej umożliwia zapoznanie się adoptowanego z tym faktem, nie przewidując – o czym uprzednio wspomniano – nadmiernie trudnych do spełnienia przesłanek, ani też nie ograniczając realizacji wspomnianego uprawnienia żadnym terminem.

Dopuszczalność poznania (zawsze) danych swoich biologicznych rodziców, bez ich zgody, czy wyrażenia opinii przez rodziców adopcyjnych budzi zastrzeżenia. Wynika to chociażby z uwagi na celowość sporządzania nowego aktu urodzenia, w którym jako rodzice

129 Zob. art. 48 ust. 3 ustawy z dnia 29 września 1986 r. – prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. 2011 Nr 212 poz. 1264 t.j., sprzed zmian wprowadzonych przez art. 5 ustawy z dnia 26 maja 1995 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 1995 Nr 83 poz. 417. Jak także wskazywano w piśmiennictwie takie rozwiązanie nie zadawało wszystkim zainteresowanych. Niektórzy bowiem domagali się utajnienia faktu adopcji w większym jeszcze stopniu wskazując np. na fakt, iż nawet skreślony akt urodzenia jest możliwy do odczytania. Zob. np. J. Ignatowicz, *Tajemnica przysposobienia w ujęciu prawa o aktach stanu cywilnego z 29 września 1986 roku*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, nr 2, s. 4–9. Prawu polskiemu, zarówno pod rządem p.a.s.c. z 1986 r. jak i obecnie, nie była znana możliwość zmiany daty i miejsca urodzenia przysposobionego dziecka. Taka możliwość jest znana w niektórych innych ustawodawstwach. Zob. art. 230 kodeksu rodzinnego Ukrainy, art. 135 kodeksu rodzinnego Federacji Rosyjskiej z 1995 r., art. 132 kodeksu Republiki Białorusi o małżeństwie i rodzinie z 1999 r.

130 Zob. też np. § 63 ust. 1 Personenstandsgesetz vom 19. Februar 2007 (BGBl I S. 122), zgodnie z którym przysposobiony, po ukończeniu 16 lat, ma prawo do wglądu w akt urodzenia i poznania danych swoich biologicznych rodziców.

131 Nie jest jednak tak, że adoptowany wiedząc o tym fakcie zawsze chce poznać swoich biologicznych rodziców. Wiele zależy bowiem od funkcjonowania rodziny adopcyjnej. Jeżeli przysposobiony ma dobry kontakt z rodzicami adopcyjnymi to nie odczuwa wówczas tak silnie potrzeby kontaktów z rodziną biologiczną, ale i nie jest też bardzo wobec niej krytyczny. Tak W. Stefaniak, *Adopcja...*, s. 41.

wpisywani są adoptujący, skoro jednocześnie stwarza się możliwość ujawnienia dotychczasowego aktu. Takie rozwiązanie ewentualnie może służyć jedynie „zewnątrznej” sferze tajemnicy przysposobienia. Nie jest jednak spójne z unormowaniami służącymi jej zachowaniu wobec przysposobionego, o czym była mowa poprzednio. Rozwiązanie to może również wywoływać zastrzeżenia odnośnie do zgodności tej regulacji z przepisami ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych¹³², której celem jest ochrona osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych. Z jednej bowiem strony kierownik USC ma obowiązek ujawnienia pierwotnego aktu urodzenia pełnoletniemu adoptowanemu (wraz z tym danych jego rodziców biologicznych), a z drugiej – ośrodek adopcyjny jest obowiązany do ochrony tych danych zgodnie ze wspomnianą ustawą. Istniejąca regulacja wywołuje też wątpliwości z punktu widzenia konstytucyjnej ochrony życia prywatnego i rodzinnego, o czym poniżej. Ponadto ujawnienie przynosi nie tylko obustronną radość, ale i niejednokrotnie rozczarowania, a wręcz osobiste tragedie i to po obu stronach¹³³. Wreszcie zastrzeżenia budzi fakt, iż uprawnienie adoptowanego nie zostało ograniczone terminem, powodując że „stan niepewności” ma „dożywotni” charakter. Ponadto, jak wynika z rozmów przeprowadzonych z kierownikami USC, zainteresowane osoby nie zawsze przychodzą po uzyskanie danych rodziców biologicznych. Niekiedy celem ich wizyty jest pragnienie „urzędowego” potwierdzenia, iż przysposabiający są rzeczywiście jego rodzicami. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym nie jest to możliwe. Inaczej było natomiast na gruncie unormowań p.a.s.c. z 1986 r. Wówczas bowiem kierownik USC mógł potwierdzić, że aktualny akt urodzenia jest jedynym, skoro skreślony akt był uważany za nieistniejący.

3.2.2. Wzmianka dodatkowa o przysposobieniu pełnym lub niepełnym w akcie urodzenia adoptowanego dziecka

Mniej wątpliwości wywołuje sporządzenie wzmianki dodatkowej w akcie urodzenia dziecka, zwłaszcza w razie dokonania adopcji niepełnej. Wówczas najczęściej dziecko wie o adopcji, a nawet zna swoich rodziców biologicznych. Jeżeli była wymagana jego zgoda na przysposobienie – wyraziło ją. Dlatego dołączenie do aktu urodzenia adoptowanego wzmianki dodatkowej o przysposobieniu nie będzie miało wpływu na relacje adoptowanego z przysposabiającymi je osobami, zważywszy na wiedzę przysposobionego o adopcji, wyrażenie na nią zgody, a nawet znajomość swoich biologicznych rodziców. Decydujące znaczenie w tej mierze będzie miał stosunek adoptowanego dziecka do przysposabiających (i, rzecz jasna, odwrotnie). Wiedza o przysposobieniu, znajomość własnego pochodzenia nie powinna odgrywać większej roli w budowaniu relacji między dzieckiem a przysposabiającymi go dorosłymi. Dla dziecka zapewne liczyła się będzie przede wszystkim możliwość znalezienia nowej rodziny i wychowywania się w niej.

132 Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. 2019 poz. 1781 t.j.

133 Zwłaszcza w przypadkach, w których rodzice należą do tzw. marginesu społecznego.

3.3. Konstytucyjna ochrona życia prywatnego i rodzinnego rodziców biologicznych oraz przysposobionego a jawność adopcji

Zgodnie z art. 47 Konstytucji każdy ma prawo m.in. do ochrony życia prywatnego, rodzinnego oraz decydowania o swoim życiu osobistym¹³⁴. W razie ingerencji w tę sferę państwo ma obowiązek zapewnić uprawnionemu ochronę. Dotyczy to wszystkich osób przebywających w Polsce¹³⁵. W przypadku więc dopuszczalności poznania przez przysposobionego danych osobowych jego biologicznych rodziców oraz nawiązania kontaktów z nimi może pojawić się kwestia zgodności regulacji zapewniających tę jawność (zwłaszcza art. 73 ust. 3 p.a.s.c.) ze wspomnianym przepisem Konstytucji. Do ujawnienia dochodzi niezależnie od wiedzy rodziców biologicznych, a niekiedy również wbrew ich woli, jeżeli np. nie wyrazili zgody na ujawnienie ich danych przez ośrodek adopcyjny¹³⁶. Tej kontrowersyjnej kwestii nie można jednak skwitować stwierdzeniem, że skoro do wspomnianego ujawnienia dochodzi już po osiągnięciu przez adoptowanego pełnoletności, to rozważania na ten temat wykraczają poza zakres niniejszego opracowania. Nie zmienia to bowiem faktu, że niepodobna odmawiać rodzicom biologicznym ochrony wynikającej z art. 47 Konstytucji, a także z art. 24 k.c.

Inaczej będzie się jednak zagadnienie przedstawiało, gdy adoptowany, jeszcze małoletni, pozna (np. za sprawą rodziców adopcyjnych albo innych osób) dane swoich rodziców biologicznych i zechce spotkać się z nimi. W takim wypadku w grę wchodzi relacja pomiędzy dzieckiem a osobą dorosłą (biologicznymi rodzicami). Jak można sądzić, rodzicom tym również powinna przysługiwać wspomniana uprzednio ochrona. Mogą oni bowiem nie chcieć kontaktów ze swoim biologicznym dzieckiem (zwłaszcza gdy każdy z nich założył już nową rodzinę). Trzeba podkreślić, że ujawnienie ich danych osobowych może nastąpić pomimo braku na to zgody, albo wręcz sprzeciwu (te kwestie są obojętne z punktu widzenia art. 73 ust. 3 p.a.s.c.). Mogą oni się wszak obawiać, że zainicjowane przez adoptowanego i kontynuowane wymuszone kontakty będą negatywnie wpływały na sferę ich życia rodzinnego. W takim wypadku występowanie z roszczeniami z art. 24 k.c. jest musztardą po obiedzie. Do poznania danych rodziców już bowiem doszło, a zapewne i do kontaktów z nimi.

134 Odnosnie do pojęć: „życie prywatne i rodzinne” oraz decydowania o swoim życiu osobistym zob. np. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 246–249. Zob. też art. 7 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, zgodnie z którym każdy ma prawo do poszanowania swego życia prywatnego i rodzinnego.

135 Tak W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 58.

136 W związku z powyższym należy odnotować wyrażony w piśmiennictwie pogląd, zgodnie z którym obecnie obowiązujące przepisy prawa faworyzują interes przysposobionego w odniesieniu do poznania swojej tożsamości bez uwzględniania interesów rodziców biologicznych, pomijając też relacje rodzeństwa biologicznego wobec osoby przysposobionej. Zob. J.M. Łukasiewicz [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Piecza zastępcza...*, Toruń 2019, s. 230.

4. Relacje pomiędzy dzieckiem a rodzicami adopcyjnymi oraz biologicznymi w przypadku ustania stosunku przysposobienia

4.1. Ustanie oraz rozwiązanie przysposobienia z punktu widzenia relacji dorośli–dziecko

Jedynym wyraźnie wskazanym przez ustawodawcę sposobem „unicestwienia” stosunku przysposobienia jest jego rozwiązanie przez sąd¹³⁷. Przesłankę dokonania tego rozwiązania stanowią „ważne powody”¹³⁸. Można jednak wskazać inne jeszcze przyczyny ustania tego stosunku, jak np. wygaśnięcie *ex lege*, czy ponowne przysposobienie za życia przysposabiających (art. 125¹ § 2 k.r.o.). Przyczynami wspomnianego „unicestwienia” mogą być także stosowne rozstrzygnięcia będące skutkiem wniesienia skargi o wznowienie postępowania lub kasacyjnej¹³⁹. Stosunek przysposobienia ustaje także w razie śmierci jednej ze stron. Nie oznacza to jednak w tym wypadku zniweczenia wszelkich konsekwencji dokonanej adopcji. Sytuacja w tym wypadku przedstawia się bowiem analogicznie jak np. w razie śmierci rodzica dziecka.

W odniesieniu do rozwiązania przysposobienia można stwierdzić, że fakt ten jest najczęściej następstwem złych stosunków pomiędzy adoptowanym a przysposabiającym¹⁴⁰. Skoro tak, to samo orzeczenie zapewne nie wywrze już większego wpływu na te relacje. Jeżeli bowiem sąd orzekł rozwiązanie, to nie istniały więzi pomiędzy stronami przysposobienia, jakie powinny istnieć między rodzicami a dzieckiem. Orzeczenie sądu jedynie więc potwierdza nieprawidłowość tych relacji.

Inaczej już jednak będzie w razie wygaśnięcia *ex lege*. Jeżeli bowiem przyjąć, że dochodzi do niego w razie ustalenia pochodzenia dziecka od przysposabiającego, to można mniemać, iż ten fakt powinien wręcz wzmocnić relacje istniejące pomiędzy adoptowanym dzieckiem a przysposabiającym.

137 Tak E. Holewińska-Łapińska [w:] T. Smoczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 728. Z analizy różnorodnych badań dotyczących rozwiązania przysposobienia wynika, że ok. 62% żądań rozwiązania adopcji jest uwzględnianych przez sąd. Wynik ten przedstawiono na podstawie danych liczbowych zaprezentowanych przez B. Skwarek, *Polskie rodziny adopcyjne...*, s. 23–24. Zob. też dane przytoczone przez J.J. Bleszyńskiego (*Kluczowe zagadnienia...*, s. 36, z których wynika, że w latach 1991–1997 liczba rozwiązywanych adopcji kształtowała się na poziomie blisko 60%.

138 Pojęcie to z punktu widzenia akt sądowych i analiz pedagogicznych prezentuje E. Holewińska-Łapińska [w:] T. Smoczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 712–718, wskazując m.in., że z punktu widzenia rodziców adopcyjnych tymi powodami było niewłaściwe postępowanie i złe wyniki w nauce adoptowanych (46,7% spraw). W przypadku adopcji pasierba takim ważnym powodem był najczęściej rozwód z rodzicem dziecka lub faktyczne porzucenie rodziny (85%). Zob. też np. § 1763 ust. 1 k.c. niem. odwołujący się do istotnych powodów dla dobra dziecka.

139 Bliżej na ten temat zob. np. J. Gajda, *Tajemnica przysposobienia...*, s. 224 i nast.; E. Holewińska-Łapińska [w:] T. Smoczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 729–736.

140 Z przeprowadzonych badań wynika, że do przyczyn żądania rozwiązania przysposobienia można zaliczyć zwłaszcza: trudności wychowawcze i zaburzenia w przystosowaniu dziecka, kryzysy i zmiany w strukturze rodziny oraz konflikty między dorosłymi przysposobionymi a rodzicami, rozwód rodziców adopcyjnych, aczkolwiek zasadnie wydaje się stwierdzenie, iż fakt rozwiązania małżeństwa przysposabiających, czy rozkład ich pożycia nie muszą oznaczać rozkładu więzi pomiędzy przysposabiającym a przysposobionym. Zob. A. Ogrodnik-Kalita, *Srodki ochrony...*, s. 267. Jako przyczynę takiej sytuacji wskazywano również m.in. utrzymywanie kontaktów z rodzicami biologicznymi. Badania te omawia B. Skwarek, *Polskie rodziny adopcyjne...*, s. 23–24.

W razie ponownego przysposobienia za życia przysposabiającego dochodzi do sytuacji, w której przysposabiający całkowicie dziecko, wyrażają zgodę na jego ponowną adopcję, co pozwala przypuszczać, że relacje między adoptowanym dzieckiem a rodzicami adopcyjnymi nie układały się pomyślnie. O tym, jakie one będą w stosunku do nowych rodziców adopcyjnych rozstrzygnie cały szereg czynników, o których już była mowa poprzednio.

Trudnym problemem, z punktu widzenia relacji dziecko a jego rodzice biologiczni i rodzice adopcyjni, wydaje się wniesienie skargi o wznowienie postępowania lub skargi kasacyjnej. W obydwu bowiem wypadkach mamy do czynienia z prawomocnym orzeczeniem adopcji i zapewne prawidłowo funkcjonującą rodziną adopcyjną. Wspomniane skargi wnoszą osoby, którym zależy na „unicestwieniu” istniejącego stosunku adopcyjnego i powrocie do poprzedniego stanu rzeczy. Mogą nimi być rodzice biologiczni adoptowanego dziecka. Jeżeli dojdzie do wspomnianego „unicestwienia”, wówczas nastąpi to najczęściej wbrew oczekiwaniom rodziców adopcyjnych oraz przysposobionego przez nich dziecka. Trudno w takim wypadku spodziewać się powstania dobrych relacji dziecka z rodzicami biologicznymi. Pojawia się problem powrotu dziecka do rodziny biologicznej tym większy, że dziecko może tego nie pragnąć. W takim wypadku chyba wręcz niepodobna mówić o możliwości nawiązania dobrych relacji dziecka z rodzicami biologicznymi, jeżeli współżycie z adoptującymi układało się prawidłowo. Wobec tego pojawia się pytanie o sens dopuszczalności wspomnianych skarg z punktu widzenia dobra dziecka.

4.2. Powrót dziecka do rodziny biologicznej w razie ustania stosunku przysposobienia

W razie rozwiązania (ustania) przysposobienia powstaje problem ponownego powstania związków z rodziną biologiczną¹⁴¹. Rodzicom biologicznym będzie przysługiwała ponownie władza rodzicielska, odrodzą się wynikające z niej obowiązki i uprawnienia, powstanie stosunek i ewentualnie obowiązek alimentacyjny, nastąpi powrót do poprzedniego stanu cywilnego itp. Kwestia tego powrotu może być niejednokrotnie zagadnieniem bardzo złożonym i zależnym od wielu czynników. Inaczej przecież będzie to „wyglądało” w przypadku, w którym relacje z rodziną biologiczną przed przysposobieniem były złe. Odmienne, gdy te stosunki były poprawne. Tak będzie w przypadku, w którym dziecko będzie pamiętało fakt dokonania przysposobienia. Jeżeli dziecko nie przypomina sobie swoich biologicznych rodziców, to powstaje problem zbudowania na nowo relacji między nimi a dzieckiem i to takich, które powinny odpowiadać normalnym stosunkom istniejącym pomiędzy dzieckiem a rodzicami. Wpływ na omawiany powrót ma też czas trwania stosunku przysposobienia i oczywiście relacje dziecka z rodzicami adopcyjnymi¹⁴². Jeżeli bowiem te relacje były

141 Przepis art. 126 k.r.o. nic nie stanowi o „odżyciu” związków z rodziną biologiczną. Odmienne czyni to np. ustawodawca niemiecki, stwierdzając wprost w § 1764 ust. 3 k.c. niem. o ponownym powstaniu stosunku pokrewieństwa pomiędzy dzieckiem i jego zstępniymi a rodzicami biologicznymi i wynikającymi z tego tytułu prawami i obowiązkami poza władzą rodzicielską, o której stanowi sąd zgodnie z § 1764 ust. 4 k.c. niem.

142 Jak się zresztą wskazuje, ustawodawca niekiedy zbyt dalece obciąża rodziców biologicznych dziecka skutkami rozwiązania przysposobienia. Ma to miejsce m.in. wówczas, gdy rozwiązanie to następuje po latach trwania adopcji i jest uzasadniane brakiem więzi między jej stronami. Tak R. Łukasiewicz, *Skutki rozwiązania przysposobienia ze względu na konieczność uchylecia przeszkody małżeńskiej uregulowanej w art. 15 k.r.o. – wnioski de*

prawidłowe i trwały długo, to problem powrotu będzie tym bardziej złożony. Można nawet zapytać o sens i możliwość powrotu do rodziny biologicznej, jeżeli adoptowany nie czuje się z nią związany, a odczuwa wobec tych osób niechęć jako do „sprawców” pozbawienia go jego rodziny. Inaczej oczywiście rzecz będzie się miała, gdy dziecko – wobec nie najlepszych relacji z przysposabiającymi – z chęcią przyjmie możliwość powrotu do rodziny biologicznej.

Zasadnicze znaczenie w tej mierze ma również rodzaj dokonanej, a następnie „unicestwionej” adopcji. Łagodniejszy charakter powinien mieć powrót w razie adopcji niepełnej, skoro skutek jej orzeczenia nie doszło do zerwania więzi z rodziną biologiczną, ale także i w tym wypadku chyba najdonioślejszą rolę odegrają stosunki przysposobionego z rodzicami biologicznymi.

Z powyższych uwag wynika, że zagadnienie relacji z rodziną biologiczną po dokonaniu „powrocie” dziecka do niej należy rozpatrywać wielopłaszczyznowo, nie tylko z punktu widzenia dziecka, ale i rodziców biologicznych. Trudno jest więc czynić w tej mierze jakoweś uogólnienia, skoro znaczącą rolę odgrywają wspomniane uprzednio czynniki. O automatycznej rekreacji stosunków prawnych oraz faktycznych między naturalnymi rodzicami a ich dzieckiem nie może być mowy, aczkolwiek broniona jest jednocześnie teza o „odżywianiu na nowo” tych stosunków wskutek rozwiązania przysposobienia¹⁴³.

5. W poszukiwaniu optymalnych rozwiązań

5.1. Ocena istniejących unormowań

Generalnie rzecz biorąc, wydaje się, że polskie unormowania dotyczące adopcji powinny sprzyjać powstawaniu właściwych relacji pomiędzy dzieckiem a adoptującymi go dorosłymi. Świadczyć może o tym chociażby wymóg zgodności przysposobienia z dobrem dziecka, konieczność spełnienia przez adoptujących szeregu przesłanek. Ponadto ustawodawca wymaga w określonych sytuacjach wyrażenia zgody dziecka na adopcję (albo jego wysłuchania). Kształtowaniu prawidłowych relacji pomiędzy dzieckiem a dorosłymi powinno też służyć postępowanie adopcyjne prowadzone przez właściwe ośrodki. Jak jednak pokazuje praktyka, rzeczywistość nie zawsze jawi się w tak różowych barwach, czego dowodem mogą być procesy o rozwiązanie adopcji, a w szczególności „ważne powody” stanowiące przesłankę rozwiązania stosunku przysposobienia przez sąd. W takim wypadku zasadne wydaje się pytanie: zawiedli ludzie czy brak prawidłowych unormowań, które zapobiegałyby powstawaniu tego typu sytuacji. Jak się wydaje, nie ma jednoznacznej odpowiedzi w tej kwestii. Niekiedy bowiem przyczyna leży ewidentnie po stronie osób odpowiedzialnych za właściwy dobór rodziców adopcyjnych, w innych zaś pomimo starannie prowadzonych działań adopcja kończy się niepowodzeniem.

lege lata i de lege ferenda [w:] J.M. Eukasiewicz, A.M. Arkuszewska, A. Kościółek (red.), *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, s. 180.

143 Tak B. Walaszek, *Rozwiązanie przysposobienia w polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, „Studia Cywilistyczne” 1966, t. VII, s. 133.

Mankamentem polskiego systemu prawnego jest brak spójności pomiędzy przepisami dotyczącymi omawianych kwestii, sytuującymi się w różnych gałęziach prawa. Jedynie tytułem przypomnienia można wspomnieć o nadmienianych rozbieżnościach pomiędzy regulacjami zawartymi w p.a.s.c., Konstytucją, k.r.o. i ustawą o ochronie danych osobowych. Można też mieć wątpliwości, czy istniejące regulacje zawsze sprzyjają dobru adoptowanego dziecka, o czym była wzmianka choćby w odniesieniu do tzw. adopcji ze wskazaniem.

Niekiedy polski ustawodawca, starając się zrealizować jeden cel, nie dostrzega, że narusza w ten sposób inne wartości również zasługujące na ochronę. Przykładem może być problem związany z ujawnieniem pochodzenia adoptowanej osoby. W tym przypadku razi brak poszanowania w tej mierze woli rodziców biologicznych oraz adopcyjnych, przy jednoczesnym wyeksponowaniu prawa do znajomości własnego pochodzenia przysposobionego. A przecież polski system prawny nie wyraża wartości o tak absolutnie nadrzędnym charakterze, że w przypadkach, w których dochodzi do kolizji danej wartości z innymi wartościami, to prawu do ustalenia pochodzenia należy zawsze przyznać bezwzględny priorytet¹⁴⁴. Do takich wartości nie należy także prawo do znajomości własnego pochodzenia.

5.2. Wnioski *de lege ferenda*

Wobec zasygnalizowanych uprzednio zastrzeżeń warto ponownie podnieść potrzebę weryfikacji przepisów dotyczących przysposobienia. Pomimo bowiem wielokrotnych zmian, są one wciąż obciążone licznymi niedoskonałościami¹⁴⁵. Mając na względzie poczynione uprzednio uwagi, można sugerować rozpatrzenie przez ustawodawcę następujących kwestii:

- Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na konieczność stworzenia mechanizmów zapobiegających oddawaniu polskich dzieci – w ramach adopcji zagranicznej – do środowisk sprzecznych z ich dobrem – obcych im kulturowo, religijnie, etnicznie, językowo itp. Adopcja ta nie może funkcjonować na zasadzie swego rodzaju automatu, bazującego tylko na przewidzianych w stosownych przepisach procedurach.
- Do rozważenia jest wprowadzenie, jako obligatoryjnego, okresu preadopcyjnego także w przypadku adopcji krajowej całkowitej.
- Zmiany wymaga podejście do ujawniania danych rodziców biologicznych. Obecnie jest ono dokonywane przy braku poszanowania prawa do ochrony ich życia rodzinnego i prywatnego. Respektując prawo adoptowanego do poznania swoich korzeni, nie można łamać przy tym konstytucyjnej ochrony uprzednio wskazanych praw rodziców biologicznych. W związku z tym można zaproponować, aby wspomniane ujawnienie dokonywane było po wyrażeniu na to zgody przez rodziców biologicznych. Zapewniłoby to większą spójność pomiędzy Konstytucją, k.r.o., ustawą o ochronie danych osobowych oraz p.a.s.c. Do rozważenia jest też ograniczenie terminem możliwości żądania przez pełnoletniego adoptowanego ujawnienia danych jego rodziców biologicznych. Taka zmiana

¹⁴⁴ Tak Z. Radwański, *Stanowisko prawne dziecka poczętego w następstwie sztucznego unasiennienia matki*, „Studia Iuridica Silesiana” 1979, t. 5, s. 182.

¹⁴⁵ Można też mieć wątpliwości odnośnie do wyeliminowania wspomnianych niedoskonałości przez twórców projektu kodeksu rodzinnego z lipca 2018 r.

realizowałaby postulat stabilności stanu cywilnego. Wreszcie organem decydującym o wspomnianym ujawnieniu mógłby być sąd.

- W przypadku adopcji ze wskazaniem można sugerować zwiększenie roli sądu w ocenie doboru wskazanych kandydatów. Wadliwe wydaje się ograniczenie możliwości wskazania tylko do krewnych.
- Można też rozważać postulat, zgodnie z którym dopuszczalność rozwiązania przysposobienia ograniczona została terminem, co pozwoliłoby na wyeliminowanie rozwiązania przysposobienia po wielu nieraz latach¹⁴⁶.

Bibliografia

Literatura

- Andrzejewski M., *Domy na piasku. Domy dziecka. Od opieki nad dzieckiem do wspierania rodziny*, Media Rodzina, Poznań 2007.
- Andrzejewski M., *Słowo wstępne* [w:] M. Andrzejewski i M. Łączkowska (red.), *Prawne i pozaprawne aspekty adopcji*, INP PAN, Poznań 2008.
- Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2011.
- Andrzejewski M., *Przeobrażenia pieczy zastępczej i przysposobienia w Polsce na przełomie XX i XXI wieku* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 9–36.
- Andrzejewski M., *Rozważania o tożsamości zastępczego rodzicielstwa (i kilku drobniejszych sprawach)* [w:] D. Trawkowska (red.), *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011, s. 165–195.
- Andrzejewski M., *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. Komentarz prawny* [w:] A. Czerederecka (red.), *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, IES, Kraków 2016.
- Bagan-Kurluta K., *Przysposobienie międzynarodowe dzieci*, Temida2, Białystok 2009.
- Bagan-Kurluta K., *Przysposobienie zagraniczne. Krok w przód, krok w tył* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 151–169.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2009.
- Berger I., *Macierzyństwo zastępcze w świetle przepisów prawa Federacji Rosyjskiej*, IWS, Warszawa 2017.
- Błęszyński J.J., *Kluczowe zagadnienia przysposobienia i funkcjonowania rodzin adopcyjnych*, IMPULS, Kraków 2005.
- Bosek L., *Prawo osobiste do poznania własnej tożsamości biologicznej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2008, nr 4, s. 947–984.

¹⁴⁶ Tak R. Łukasiewicz, *Skutki rozwiązania przysposobienia...*, s. 181–182. Zasadnie przy tym zwrócono uwagę, że takie rozwiązanie jest znane w innych systemach prawnych. Zob. np. § 1762 ust. 2 k.c. niem.

- Budna E., *Przysposobienie anonimowe* [maszynopis rozprawy doktorskiej], Toruń 1992.
- Ceschi I., *Adoption ausländischer Kinder in der Schweiz: Aufnahme, Vermittlung und Pflegeverhältnis*, Schulthess, Zürich 1996.
- Cisek A., Mazurkiewicz J., Strzebinczyk J., *O rozszerzenie prawnej ochrony kobiety ciężarnej i dziecka poczętego*, „Ład” 1987, nr 14.
- Cornu G., *Droit civil. La Famille*, L.G.D.J., Paris 1996.
- Dolecki H., Sokołowski T. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Dominik D., *Kandydaci na rodziców adopcyjnych w ośrodku adopcyjno-opiekuńczym w Rzeszowie* [w:] K. Ostrowska i E. Milewska (red.), *Adopcja. Teoria i praktyka*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 1999.
- Fras M., Abłażewicz D., *Reżim prawny macierzyństwa zastępczego na tle porównawczym*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2008, vol. VI, s. 31–67.
- Gajda J., *Adoptio naturam imitatur est. Czy czas na zmianę?* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Gajda J., „Adopcja ze wskazaniem” w świetle art. 119^a kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, „Metryka. Studia z Zakresu Prawa Osobowego i Rejestracji Stanu Cywilnego” 2016, nr 1, s. 45–64.
- Gajda J., *Klauzula porządku publicznego w prawie o aktach stanu cywilnego z 29 września 1986 r. oraz z 28 listopada 2014 r.*, „Administracja. Teoria – Dydaktyka – Praktyka” 2015, nr 4, s. 5–46.
- Gajda J., *Przysposobienie dziecka w prawie polskim* [w:] P. Kasprzyk (red.), *Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005, s. 249–259.
- Gajda J., *Przysposobienie małoletniego w świetle art. 114 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Rzeszowskie Zeszyty Naukowe. Prawo – Ekonomia. Seria Prawnicza” 1996, t. XIX, s. 17–22.
- Gajda J., *Przysposobienie własnego dziecka przez rodziców biologicznych na podstawie art. 125¹ § 2 KRO*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 4, s. 205–208.
- Gajda J., *Tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym*, WSPiA, Przemysł–Rzeszów 2012.
- Gajda J., Łukasiewicz R., *Principles of Adoption System Versus Surrogate Motherhood* [w:] P. Mostowik (red.), *Fundamental Legal Problems of Surrogate Motherhood. Global Perspective*, IWS, Warszawa 2019, s. 709–752.
- Garnarcz E., *Znaczenie działalności Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Rzeszowie w zakresie doboru kandydatów do pełnienia funkcji rodziców adopcyjnych* [w:] D. Dominik (red.), *Dla dobra dziecka. 10 lat Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Rzeszowie*, RS Druk, Rzeszów 2004.
- Gilewicz M., *Przysposobienie całkowite w polskim prawie rodzinnym*, „Studia Cywilistyczne” 1981, t. XXXI, s. 153–174.

- Giryńska R., *Problemy jawności adopcji* [w:] K. Ostrowska i K. Milewska (red.), *Adopcja. Teoria i praktyka*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 1999.
- Gnela B., *Przysposobienie obywateli polskich przez cudzoziemców w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Palestra” 1988, nr 10, s. 6–21.
- Gopancuka V.S. (red.), *Šimejne pravo Ukraini: Pidručnik*, Īstina, Kiiiv 2002.
- Greßman M., *Neues Kindschaftsrecht*, Bielefeld Verlag Ernst und Werner Gieseking, Bielefeld 1998.
- Grudziński M., Ignatowicz J. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966.
- Gutowska A., *Rodzicielstwo adopcyjne. Wybrane aspekty funkcjonowania rodzin adopcyjnych*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2008.
- Haak H., *Przysposobienie. Komentarz*, TNOiK, Toruń 1996.
- Hartwich F., *Związki partnerskie. Aspekty prawne*, LexisNexis, Warszawa 2011.
- Hegnauer C., *Das Familienrecht*, Stämpfli, Bern 1984.
- Hegnauer C., *Grundriss des Kindesrechts*, Stämpfli, Bern 1977.
- Holewińska-Łapińska E., *Nowelizacja norm o przysposobieniu – adopcje zagraniczne*, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 11, s. 323–326.
- Holewińska-Łapińska E., *„Adopcje zagraniczne” w praktyce polskich sądów*, IWS, Warszawa 1998.
- Holewińska-Łapińska E., *Poglądy pracowników ośrodków adopcyjno-opiekuńczych na temat tajemnicy przysposobienia*, „Rodzina i Prawo” 2006, nr 3, s. 5–26.
- Holewińska-Łapińska E., *Przysposobienie małoletnich obywateli polskich powodujące przeniesienie ich miejsca zamieszkania do Włoch*, „Prawo w Działaniu” 2010, nr 7, s. 195–254.
- Ignatowicz J., *Tajemnica przysposobienia w ujęciu prawa o aktach stanu cywilnego z 29 września 1986 roku*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, nr 2, s. 1–13.
- Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Kasprzyk P. (red.), *Przewodnik z zakresu międzynarodowego obrotu prawnego dla urzędników stanu cywilnego*, Ministerstwo Sprawiedliwości, UMK, Fundusz Sprawiedliwości, Warszawa–Toruń 2018.
- Kolankiewicz M., *Spotkania na początku drogi i spotkania po latach* [w:] M. Andrzejewski, M. Łączkowska (red.), *Prawne i pozaprawne aspekty adopcji. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu oraz Centrum Prawa Rodzinnego i Praw Dziecka Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, INP PAN, Poznań 2008.
- Kwiecień M. (red.), *Adopcja. Temat bez tajemnic*, Warszawa 2004.
- Lewandowska-Walter A., Błażek M., *Diagnoza więzi uczuciowych w opiniowaniu sądowych w sprawach rodzinnych* [w:] A. Czerederecka (red.), *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, IES, Kraków 2016, s. 213–239.
- Łukasiewicz J.M., *Tajemnica adopcji wobec rodzeństwa biologicznego osoby adoptowanej* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczna zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 200–230.
- Łukasiewicz J.M. (red.), *Instytucje prawa rodzinnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

- Łukasiewicz R., *Adopcja ze wskazaniem – postulatory de lege ferenda* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Piecza zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 231–252.
- Łukasiewicz R., *Prawna regulacja przysposobienia ze wskazaniem a problem handlu dziećmi*, „Monitor Prawniczy” 2016, nr 3, s. 122–126.
- Łukasiewicz R., *Skutki rozwiązania przysposobienia ze względu na konieczność uchylecia przeskody małżeńskiej uregulowanej w art. 15 k.r.o. – wnioski de lege lata i de lege ferenda* [w:] J.M. Łukasiewicz, A.M. Arkuszewska, A. Kościółek (red.), *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, s. 517–559.
- Machowska A., Wojtyczek K. (red.), *Prawo francuskie*, t. I, Zakamycze, Kraków 2004.
- Majchrzyk-Mikuła J., Matusiak M., *Spółeczny kontekst funkcjonowania rodziny adopcyjnej po przysposobieniu*, „Journal of Modern Science” 2016, nr 4(31), s. 327–354.
- Mazurkiewicz J., *Zanim pomysły nasze szczerzą wraz z nami. O zapomnianych projektach reformy prawa rodzinnego*, „Acta Iuris Stetiniensis” 2014, nr 6, s. 313–370.
- Mączyński A., *Konstytucyjne i międzynarodowe uwarunkowania instytucjonalizacji związków homoseksualnych* [w:] M. Andrzejewski (red.), *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 83–101.
- Mikluszka M., *Zagraniczne procedury tzw. macierzyństwa zastępczego (surrogacy motherhood) w świetle zasady handlu ludźmi – zagadnienia węzłowe*, IWS, Warszawa 2017, <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS-Mikluszka-M.-Zagraniczne-procedury-tzw.-macierzy%C5%84stwa-zast%C4%99pczego-surrogacy-motherhood-w-%C5%9Bwietle-zasady-handlu-lud%C5%BAmi-%E2%80%93-zagadnienia-w%C4%99z%C5%82owe.pdf> [dostęp: 31.12.2020].
- Milewska B., *Losy wychowanków domu dziecka umieszczonych w rodzinach adopcyjnych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2013, nr 4, s. 26–32.
- Mironowicz K., *Przysposobienie we włoskim prawie rodzinnym i prywatnym międzynarodowym* [w:] *Pochodzenie dziecka i przysposobienie w prawie polskim i obcym. Transseksualizm – zagadnienia prawne*, Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego, Lublin 1999.
- Mizielnińska J., Struzik J., Król A., *Różnym głosem. Rodziny z wyboru w Polsce*, PWN, Warszawa 2017.
- Mostowik P., *Brak „strasburskiego” bądź „brukselskiego” obowiązku instytucjonalizacji życia osób tej samej płci oraz regulacji związku partnerskiego kobiety i mężczyzny* [w:] M. Andrzejewski (red.), *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 209–242.
- Mostowik P., *Głosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2018 r. (sygn. akt II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 4, s. 132–148.
- Nitecki S., Wilk A., Nitecki S., *Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Novikov A.A., *Surrogate Motherhood in Russia and the Commonwealth of Independent States. Legislation, Jurisprudence and Political Discussion* [w:] P. Mostowik (red.), *Fundamental*

- Legal Problems of Surrogate Motherhood. Global Perspective*, IWS, Warszawa 2019, s. 321–366.
- Oberloskamp H., Hoffmann B., *Wir werden Adoptiv – oder Pflegeeltern*, Beck Verlag, München 2000.
- Ogrodnik-Kalita A., *Środki ochrony dziecka przysposobionego przed rozkładem pożycia pomiędzy przysposabiającymi małżonkami* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Osajda K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Komentarze Prawa Prywatnego, t. V, C.H. Beck, Warszawa 2017.
- Palandt O. i in., *Bürgerliches Gesetzbuch*, Beck Verlag, München 1998.
- Pazdan M. (red.), *Prawo prywatne międzynarodowe*, System Prawa Prywatnego, t. 20c, Warszawa 2015.
- Piasecki K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2011.
- Piechocki S., *Przysposobienie dziecka*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1983.
- Piechocki S.R., *Ochrona tajemnicy przysposobienia*, „Nowe Prawo” 1979, nr 1, s. 3–13.
- Pietrzykowski J. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1993.
- Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2020.
- Płonka E., *Przysposobienie całkowite w prawie polskim*, Wydawnictwo UWr, Wrocław 1986.
- Płonka E., *Przysposobienie według prawa francuskiego po reformie z 1976 r.*, „Studia Cywilistyczne” 1988, t. XXXIV, s. 157–194.
- Pomarańska-Bielecka M., *Czy ograniczenie instytucji ze wskazaniem zmniejsza skalę „nielegalnych adopcji”?* [w:] J.M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz (red.), *Pieczka zastępcza i przysposobienie w polskim systemie prawa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Radwański Z., *Stanowisko prawne dziecka poczętego w następstwie sztucznego unasiennienia matki*, „Studia Iuridica Silesiana” 1979, t. 5, s. 171–187.
- Sierankiewicz E., *Adopcja jako optymalna forma kompensowania sieroctwa społecznego* [w:] J. Kuźma (red.), *Opieka i wychowanie dzieci sierocych w Polsce*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2007, s. 99–119.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Skwarek B., *Polskie rodziny adopcyjne w świetle badań*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 10, s. 18–25.
- Smoczyński T., *Małżeństwo – konkubinaty – związek partnerski* [w:] M. Andrzejewski (red.), *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, TNiOK, Toruń 2013, s. 71–81.
- Smoczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Sokołowski T., *Dobro dziecka wobec rzekomego prawa do adopcji* [w:] M. Andrzejewski (red.), *Związki partnerskie. Debata na temat projektowanych zmian prawnych*, TNOiK, Toruń 2013, s. 103–115.
- Stefaniak W., *Adopcja – czyje dobro jest najważniejsze?*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 5, s. 34–44.

- Strzebińczyk J., *Potrzeba zmian normatywnych ułatwiających przysposobienie* [w:] S. Wójcik (red.), *Prace cywilistyczne*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990.
- Strzebińczyk J., *Prawo rodzinne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Szałajko M., *Prawo dziecka do znajomości swego pochodzenia genetycznego – podstawy prawne oraz wskazania innych dziedzin nauki*, „Rodzina i Prawo” 2014, nr 28, s. 40–63.
- Tadla T.J., *Glosa do wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 i 30 października 2018 r.* (sygn. akt: II OSK 1868/16, II OSK 1869/16, II OSK 1870/16, II OSK 2552/16), „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2019, nr 3, s. 150–160.
- Trepka-Starosta J., Roszkowska A., *Psychologiczno-pedagogiczne przesłanki kwalifikowania rodziców adopcyjnych – zasady obowiązujące w procedurach adopcyjnych* [w:] A. Czerederecka (red.), *Standardy opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, IES, Kraków 2016.
- Trzeciakowska A., *Prawda w adopcji – zagadnienia wybrane* [w:] M. Andrzejewski, M. Łączkowska (red.), *Prawne i pozaprawne aspekty adopcji. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu oraz Centrum Prawa Rodzinnego i Praw Dziecka Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, INP PAN, Poznań 2008.
- Tuor P., *Das Schweizerische Zivilgesetzbuch*, Schulthess Polygraphischer Verlag, Freiburg 1995.
- Walaszek B., *Rozwiązanie przysposobienia w polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, „Studia Cywilistyczne” 1966, t. VII, s. 101–168.
- Wierciński J. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2014.
- Wilk A., *Co nowego w przysposobieniu? Nowelizacja prawa o przysposobieniu*, „Metryka. Studia z Zakresu Prawa Osobowego i Rejestracji Stanu Cywilnego” 2015, nr 2, s. 183–191.
- Winiarz J., Gajda J., *Prawo rodzinne*, LexisNexis, Warszawa 2001.
- Wojnicka E., *Pochodzenie dziecka i przysposobienie we francuskim prawie rodzinnym i prywatnym międzynarodowym* [w:] *Pochodzenie dziecka i przysposobienie w prawie polskim i obcym. Transseksualizm – zagadnienia prawne*, Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego RP, Lublin 1999.
- Zoll A., *Adopcja nie dla homoseksualistów*, „Rzeczpospolita” z 21–22.06.2014 r., nr 142.

Netografia

- Adopcje małoletnich orzeczone w sądach rodzinnych*, <http://dzieciwpolsce.pl/statystyka/207/adopcje-maloletnich-orzeczone-w-sadach-rodzinnych/wykresy> [dostęp: 21.03.2017].
- Adopcje międzynarodowe*, <http://dzieciwpolsce.pl/statystyka208/adopcje-miedzynarodowe/wykresy> [dostęp: 21.03.2017].
- CBOS: *Polacy mówią stanowcze „nie” związkom partnerskim. Większość jest też przeciwna aborcji*, www.niezalezna.pl [dostęp: 10.10.2019].
- Materiały z konferencji zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu oraz Centrum Prawa Rodzinnego i Praw Dziecka Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.
- Nota A., *Adopcje zagraniczne – przemilczany skandal*, <http://przeciwywistosc.pl/adopcje-zagraniczne-przemilczany-skandal/> [dostęp: 21.03.2017].

Przełom w ocenie rodziców jedнопłciowych, Biuletyn Radia Watykańskiego z 10.02.2015 r.

Surmiak H., *Przebieg adaptacji dzieci w rodzinach adopcyjnych*, <http://www.k-poa.torun.pl/index.php/publikacje> [dostęp: 16.09.2016].

Włoskie Stowarzyszenie Pediatryczne ostrzega przed „rodzicami” jedнопłciowymi, Biuletyn Radia Watykańskiego z 4.02.2015 r.

Akty prawne

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 2020 poz. 1740 t.j.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2020 poz. 1575 t.j.

Ustawa z dnia 25 lutego 1965 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 2020 poz. 1359 t.j.

Europejska Konwencja o przysposobieniu dzieci sporządzona w Strasburgu dnia 24 kwietnia 1967 r., Dz.U. 1999 Nr 99 poz. 1157.

Ustawa z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U. 2011 Nr 212 poz. 1264.

Ustawy z dnia 26 maja 1995 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 1995 Nr 83 poz. 417.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. 1997 Nr 78 poz. 483 ze zm.

Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. 2015 poz. 1792 t.j.

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2020 poz. 821 t.j.

Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz.U. 2015 poz. 1199.

Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. 2019 poz. 1781 t.j.

Orzecznictwo

Wyrok WSA z Łodzi z 14 lutego 2013 r., III SA /Łd 1100/12, CBOSA.

Wyrok SN z 6 grudnia 2013 r., I CSK 146/13, <http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/orzecznia3/i%20csk%20146-13-1.pdf> [dostęp: 14.09.2019].

Wyrok NSA z 17 grudnia 2014 r., II OSK 1298/13, CBOSA.

Wyrok WSA w Gliwicach z 6 kwietnia 2016 r., II SA /GI 1157/15, CBOSA.

Wyrok WSA w Krakowie z 10 maja 2016 r., III SA /Kr 1400/15, CBOSA.

Wyrok WSA w Warszawie z 20 października 2016 r., IV SA / Wa 1784/16, CBOSA.

Wyrok NSA z 20 czerwca 2018 r., II OSK 1808/16, CBOSA.

Wyrok NSA z 10 października 2018 r., II OSK 2552/16, CBOSA.

Wyrok NSA z 30 października 2018 r., II OSK 1868/16, CBOSA.

Wyrok NSA z 30 października 2018 r., II OSK 1869/16, CBOSA.

Wyrok NSA z 30 października 2018 r., II OSK 1870/16, CBOSA.

Streszczenie

W niniejszym rozdziale przedstawiono polskie regulacje prawne (z uwzględnieniem obcych unormowań) dotyczące stosunków pomiędzy przysposobionym dzieckiem a jego rodzicami adopcyjnymi oraz biologicznymi. Dokonując analizy tych zagadnień, uwzględniono specyfikę poszczególnych rodzajów przysposobienia. W konkluzji stwierdzono, iż obowiązujące obecnie polskie unormowania odnoszące się do przysposobienia powinny sprzyjać powstawaniu właściwych relacji pomiędzy dzieckiem a adoptującymi go osobami. Dostrzeżono jednak też szereg mankamentów omawianych przepisów. Dlatego zaproponowano postulaty *de lege ferenda* zmierzające do ich usunięcia.

The Legal Relationship between Parents and Children in the Light of Contemporary Adoption Law

Summary

This chapter focuses on the Polish legal regulations (including foreign provisions) that concern the relationship between an adopted child and their adoptive and biological parents. When analyzing these issues, the specificities of each type of adoption are taken into account. In conclusion, the author states that the currently binding Polish regulations referring to adoption should foster the creation of a proper relationship between the child and their adopters. However, the author also notices some shortcomings of these provisions. Therefore, he proposes *de lege ferenda* postulates aimed at removing them.